

S/13351



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ STRATEGICZNO-OBRONNY
INSTYTUT EKONOMIKI OBRONY

AON wewn. 4916/97

Ppłk dr hab. Janusz PŁACZEK

STOSUNKI EKONOMICZNE JAKO FUNDAMENT BEZPIECZEŃSTWA EUROPY ŚRODKOWEJ – ROLA NIEMIEC I POLSKI

MATERIAŁY I STUDIA

Nr 1(42)97



49730

WARSZAWA

1997



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ STRATEGICZNO-OBRONNY
INSTYTUT EKONOMIKI OBRONY

AON wewn. 4916/97



Ppłk dr hab. Janusz PŁACZEK

STOSUNKI EKONOMICZNE JAKO FUNDAMENT BEZPIECZEŃSTWA EUROPY ŚRODKOWEJ — ROLA NIEMIEC I POLSKI

MATERIAŁY I STUDIA

Nr 1(42)97

SPIS TREŚCI

Wstęp	5
1. Podstawowe pojęcia	6
2. Uregulowania prawne we wzajemnych stosunkach gospodarczych ...	8
3. Czynniki sprzyjające i hamujące rozwój wzajemnych stosunków ekonomicznych	10
4. Asymetria w kontaktach handlowych	13
5. Niemieckie inwestycje w Polsce	18
6. Przykładowe blaski i cienie współpracy	23
7. Szanse i perspektywy współpracy	31
Zakończenie	35

the 1990s, the number of people in the UK who are employed in the public sector has increased by 1.5 million, from 2.5 million in 1980 to 4 million in 1999 (Department of Health 2000).

There is a growing emphasis on the importance of the public sector in the provision of health care, and the need to ensure that the public sector is able to meet the needs of the population. This has led to a number of initiatives, including the establishment of the National Health Service (NHS) in 1948, and the creation of the Department of Health in 1991. The NHS is a public sector organization that provides health care to the population of the UK. The Department of Health is a government department that is responsible for the health of the population of the UK.

The NHS is a public sector organization that provides health care to the population of the UK. The Department of Health is a government department that is responsible for the health of the population of the UK. The NHS is a public sector organization that provides health care to the population of the UK. The Department of Health is a government department that is responsible for the health of the population of the UK.

The NHS is a public sector organization that provides health care to the population of the UK. The Department of Health is a government department that is responsible for the health of the population of the UK. The NHS is a public sector organization that provides health care to the population of the UK. The Department of Health is a government department that is responsible for the health of the population of the UK.

The NHS is a public sector organization that provides health care to the population of the UK. The Department of Health is a government department that is responsible for the health of the population of the UK. The NHS is a public sector organization that provides health care to the population of the UK. The Department of Health is a government department that is responsible for the health of the population of the UK.

The NHS is a public sector organization that provides health care to the population of the UK. The Department of Health is a government department that is responsible for the health of the population of the UK. The NHS is a public sector organization that provides health care to the population of the UK. The Department of Health is a government department that is responsible for the health of the population of the UK.

The NHS is a public sector organization that provides health care to the population of the UK. The Department of Health is a government department that is responsible for the health of the population of the UK. The NHS is a public sector organization that provides health care to the population of the UK. The Department of Health is a government department that is responsible for the health of the population of the UK.

The NHS is a public sector organization that provides health care to the population of the UK. The Department of Health is a government department that is responsible for the health of the population of the UK. The NHS is a public sector organization that provides health care to the population of the UK. The Department of Health is a government department that is responsible for the health of the population of the UK.

The NHS is a public sector organization that provides health care to the population of the UK. The Department of Health is a government department that is responsible for the health of the population of the UK. The NHS is a public sector organization that provides health care to the population of the UK. The Department of Health is a government department that is responsible for the health of the population of the UK.

The NHS is a public sector organization that provides health care to the population of the UK. The Department of Health is a government department that is responsible for the health of the population of the UK. The NHS is a public sector organization that provides health care to the population of the UK. The Department of Health is a government department that is responsible for the health of the population of the UK.

Wstęp

Od dawna w długich dziejach polsko-niemieckiego sąsiedztwa, Polacy i Niemcy nie byli tak blisko siebie, nie patrzyli z taką ufnością w przyszłość. Wynika to z głębokiej świadomości, że bez dobrego sąsiedztwa polsko-niemieckiego, bez dobrze rozumianej wspólnoty interesów Polaków i Niemców trudno myśleć o stabilnej i bezpiecznej Europie. Zasadniczą płaszczyzną wspólnego zbliżenia jest sfera polityczna i gospodarcza. W Pakcie Północnoatlantyckim Niemcy odgrywają kluczową rolę i ich stanowisko przy rozpatrywaniu wniosku Polski o członkostwo w tej organizacji będzie posiadało zasadnicze znaczenie. Polska pragnie pełnej integracji ze Wspólnotami Europejskimi, mając świadomość tego, że droga ku temu celowi wiedzie właśnie przez kontakty pełnego zaufania z państwem niemieckim. Przy czym rozwój polskiej gospodarki potrzebuje partnerskich powiązań z gospodarką niemiecką.

Celem opracowania jest syntetyczne przedstawienie wzrastającej roli czynnika ekonomicznego we współczesnych międzynarodowych stosunkach między Polską a Niemcami. W ostatnich kilku latach proces ten wyraźnie przybrał w swoich rozmiarach i ukształtował nowe kierunki współpracy i działania. Zjednoczone Niemcy są aktualnie najważniejszym partnerem handlowym Polski. Na ten kraj przypada około jednej trzeciej naszych obrotów handlowych. Natomiast Polska zajmuje w niemieckim handlu zagranicznym drugie miejsce po Rosji, spośród państw Europy Środkowej i Wschodniej. Poziom niemieckich inwestycji w Polsce wyprzedza i to w sposób znaczący inwestycje innych państw Europy Zachodniej. Interesujące wydaje się ukazanie tych tendencji w dobie określania geopolityki wzajemnych stosunków i kształtowania bezpieczeństwa europejskiego wraz z próbą wskazania na nowe możliwości percepcji współpracy gospodarczej obu państw.

Opracowanie **składa się** z siedmiu części. W pierwszej z nich skupię się na przedstawieniu podstawowych pojęć, które są niezbędne do prowadzenia niniejszej analizy. W drugiej części zaprezentuję najważniejsze uregulowania prawne występujące w stosunkach gospodarczych Polski z RFN. W kolejnej sprecyzuję najważniejsze czynniki, które sprzyjają lub ograniczają wzajemną współpracę gospodarczą. W czwartej, scharakteryzuję wzajemne kontakty handlowe uwypuklając tezę, że mamy do czynienia z ich niewspółmiernym rozwojem i daleko idącą asymetrią. Część piąta dotyczy inwestycji niemieckich w Polsce wraz z rozwojem sfery usług bankowych. W dalszej części zajmę się wybranymi przykładami współpracy gospodarczej między Polską a Niemcami, zwracając uwagę zarówno na te pozytywne, jak również występujące w tym

zakresie niedociągnięcia. Na koniec sprecyzuję kilka wniosków i uogólnień dotyczących badanego zjawiska, kreśląc w tym zakresie szanse i perspektywy rozwoju tych stosunków.

Mam nadzieję, że niniejsze opracowanie przyczyni się do lepszego zrozumienia i poznania współczesnych procesów związanych ze stosunkami gospodarczymi między Polską a Niemcami w aspekcie wspólnego udziału w zjednoczonej Europie i międzynarodowego bezpieczeństwa. Jednocześnie jestem przekonany, że kraje członkowskie NATO i Unii Europejskiej zajmą satysfakcjonujące stanowisko wobec przyjęcia nowych członków do swej organizacji. W przeciwnym razie będzie się utrwał groźny dla całej Europy podział na kraje bogate i biedne, stabilne i rozchwiane, czego negatywne symptomy już dały o sobie znać. Istnieje bowiem niebezpieczeństwo, jak słusznie podkreśla się w dokumentach z seminarium Wiedeńskiego OBWE, „że stare bloki wojskowe zostaną zastąpione przez nowe bloki ekonomiczne”¹. Trzeba temu zapobiegać z niezbędnym wyprzedzeniem i wielką rozważą.

1. Podstawowe pojęcia

Problematyka podjęta w niniejszym opracowaniu wymaga sprecyzowania kilku pojęć. Ograniczę się do przedstawienia tych pojęć, które są niezbędne do przeprowadzenia analizy. Należy nadmienić, że nie próbuję dokonywać przeglądu stosowanych pojęć, które funkcjonują w literaturze przedmiotu. Wynika to z ich różnorodnej interpretacji. Wydaje się, że szczegółowa analiza wykorzystywanych pojęć mogłaby stanowić temat oddzielnego studium. Stąd też przyjęte pojęcia należy traktować jako najtrafniejsze i obowiązujące w tej pracy.

Podstawowym pojęciem występującym już w tytule opracowania są stosunki ekonomiczne. Przez **międzynarodowe stosunki ekonomiczne** należy rozumieć przepływ towarów, usług, technologii, pieniądza i siły roboczej między krajami lub grupami krajów². Dzięki naturalnemu podziałowi zasobów naturalnych, narastającej ogólnoświatowej specjalizacji produkcji, postępującego podziału pracy, a także rozwoju sił wytwórczych, gospodarki różnych krajów są obecnie ściślej powiązane, niż miało to miejsce kiedykolwiek przedtem. Jest to proces obiektywny. Następstwem tego jest wzrost współzależności i zależności gospodarczej państw. **Zależność** jest utożsamiana z określeniem braku równowagi we wzajemnych stosunkach między dwoma

¹ Risks and Challenges to Security in OSCE Area. Hungarian OSCE Chairmanship, wrzesień 1995, s.4.

² Patrz: Międzynarodowe stosunki gospodarcze, praca zbiorowa pod red. A.Budnikowskiego i E.Kaweckiej-Wyrzykowskiej, PWE, Warszawa 1996, s.16.

państwami³. Natomiast istotą **współzależności** jest powstawanie komplementarnych struktur gospodarczych przekraczających granice krajów, mogących funkcjonować tylko we wzajemnym związku i przy równoprawnych, harmonijnych stosunkach.

Z problematyką międzynarodowych stosunków ekonomicznych nierozzerwalnie wiąże się problem wrażliwości. **Wrażliwość** to „zdolność reagowania na bodźce zewnętrzne lub też podatność, brak odporności”⁴. W odniesieniu do sfery ekonomicznej jest to odporność państwa na zagraniczną politykę ekonomiczną innych państw. Zależy ona również od wewnętrznej płaszczyzny gospodarowania, która może negatywnie wpływać na spójność systemu ekonomicznego. Na te elementy zwraca uwagę współcześnie wypracowana teoria bezpieczeństwa ekonomicznego. **Bezpieczeństwo ekonomiczne** państwa, to taki stan rozwoju krajowego systemu gospodarczego, który zapewnia wysoką sprawność jego funkcjonowania - poprzez należyte wykorzystywanie wewnętrznych czynników rozwoju - oraz zdolności do skutecznego przeciwstawienia się zewnętrznym naciskom, mogącym doprowadzić do zaburzeń rozwojowych. Jego tworzenie i utrzymanie ma ograniczony charakter, a to ze względu na występowanie we współczesnym świecie współzależności i zależności ekonomicznych, wpływających ograniczająco na sferę krajowej suwerenności. Winno ono być kształtowane przede wszystkim poprzez: wzrost własnej siły gospodarczej w stosunku do drugiego kraju, lub przez zmniejszenie własnej zależności, oraz stabilizujące oddziaływanie międzynarodowej współpracy gospodarczej. Pierwsza z dróg obciążona jest zależnościami konfliktogennymi, gdyż wzrost siły ekonomicznej jednego kraju, wyrażający się wzrostem zależności na jego korzyść, pojmowany jest jako zagrożenie dla drugiego kraju, a środki zaangażowane dla zminimalizowania tego zagrożenia - względnie zależności - oznaczają jednocześnie zmniejszenie siły drugiej strony. Istotą zaś drugiej drogi jest oparcie się na założeniu, że obustronnie korzystne stosunki gospodarcze stabilizować będą próg, poniżej którego zainteresowane we współpracy państwa nie będą ryzykować konfliktu, ponieważ oznaczałoby to naruszenie rozbudowanej struktury powiązań gospodarczych, a w konsekwencji

³ Słownik języka polskiego, PWN, Warszawa 1981, t. III, s.759.

⁴ Szerzej na ten temat piszą m.in.: A.Gwiazda, Międzynarodowa współzależność ekonomiczna we współczesnym świecie, PWN, Warszawa 1985, s.12; L.Oleksyn, Współzależność, wrażliwość i wystarczalność gospodarcza, W: Wystarczalność obronna, Bellona, Warszawa 1996, s.98-105.

przyniosłoby straty obu stronom.⁵ Stąd też można powiedzieć, że gdy przekraczają granice państwa towary i idee, nie przekraczają ich armie.

Wydaje się, że współcześnie coraz więcej państw europejskich, opierających się na demokratycznych zasadach, w swej zagranicznej polityce ekonomicznej opowiada się za rozszerzaniem współpracy ekonomicznej na partnerskich zasadach. Odrzuca także wykorzystywanie przewagi gospodarczej jednych państw nad drugimi. Pozwala to twierdzić o tworzeniu poprzez płaszczyznę gospodarczą stabilizacji politycznej w tym regionie świata, co zmniejsza niebezpieczeństwo konfliktu zbrojnego. Niemniej jednak istnieje problem nierówności dostępu do rynków, jak również kapitału. Wrażliwe są tu zwłaszcza państwa, których gospodarki znajdują się w okresie transformacji systemowej, posiadające jedynie mierne zasoby kapitałowe i zachwiane rynki zbytu. Stąd też można mówić o problemach nierówności ekonomicznej między państwami zachodnimi a innymi członkami OBWE.

2. Uregulowania prawne we wzajemnych stosunkach gospodarczych

Od chwili zjednoczenia Niemiec, Polska przywiązywała dużą wagę do nawiązania równoprawnych stosunków gospodarczych z tym państwem. W tym celu przygotowywano szereg rządowych unormowań prawnych, nakierowanych na intensyfikację i partnerstwo, mając na uwadze nowe podejście.

Podstawowym dokumentem prawnym regulującym wzajemne stosunki gospodarczo-finansowe między Polską a Niemcami, na najwyższym szczeblu, jest „Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy” - Bonn, 17 czerwca 1991 r.⁶ Traktat ten podpisany przez Premiera Rządu Polskiego - Jana Krzysztofa Bieleckiego, a z drugiej strony przez Kanclerza Federalnego Republiki Federalnej Niemiec - Helmuta Kohla, jak również ministrów spraw zagranicznych obu państw jest podstawową wykładnią w zakresie współpracy gospodarczej Polski i Niemiec na najbliższe lata. Do najważniejszych spraw uregulowanych w tym zakresie jest:

- zobowiązanie RFN do wspierania - w miarę sił i możliwości - strategicznego celu polityki RP, jakim jest przystąpienie do Wspólnot Europejskich;
- zobowiązanie obu państw do rozszerzania i wzbogacania ich stosunków gospodarczych we wszystkich dziedzinach, w szczególności poprzez rozwój współpracy inwestycyjnej i kapitałowej oraz kooperacji przemysłowej;

⁵ Z.Stachowiak, Bezpieczeństwo ekonomiczne, W: *Ekonomika obrony*, wyd. II zmienione i rozszerzone, praca zespołowa pod red. W.Stankiewicza, AON Warszawa 1994 s.189.

⁶ Pełny tekst traktatu zamieszczono W: „Zeszyty Niemcoznawcze PISM”, 1991 nr 5.

- dalsza współpraca w sprawie redukcji polskiego zadłużenia;
- rozbudowanie i pogłębienie współpracy w zakresie kształcenia i doskonalenia zawodowego kadr fachowych i kierowniczych w gospodarce;
- przywiązywanie dużego znaczenia do partnerskiej współpracy między regionami, miastami, gminami i innymi jednostkami terytorialnymi, w szczególności na obszarach przygranicznych;
- realizowanie współpracy transgranicznej w dziedzinie gospodarki przestrzennej i planowania przestrzennego;
- dążenie do rozszerzenia połączeń transportowych w ruchu powietrznym, kolejowym, drogowym oraz w żegludze morskiej i śródlądowej, wykorzystując najnowocześniejsze technologie;
- dążenie do rozszerzania, usprawniania i zharmonizowania połączeń telekomunikacyjnych, uwzględniając stan rozwoju europejskich i międzynarodowych norm technicznych oraz technologii;
- działanie w celu popierania i ułatwiania ruchu osobowego i turystyki, usprawnienia i przyspieszenia, na zasadzie wzajemności, odpraw celnych i granicznych oraz dalszego rozwoju współpracy właściwych organów administracji wraz z rozbudową i zmodernizowaniem istniejących oraz otwieraniem nowych przejść granicznych.

Należy także wspomnieć, że obok obowiązywania tego traktatu między RP a RFN, dotychczas zawarto kilka ważnych umów rządowych:

- Umowę o Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży,
- Umowę o utworzeniu Polsko-Niemieckiej Rady Ochrony Środowiska,
- Umowę o utworzeniu Polsko-Niemieckiej Komisji do spraw Współpracy Regionalnej i Przygranicznej⁷,
- Umowę o utworzeniu Polsko-Niemieckiej Komisji Gospodarki Przestrzennej;
- Umowę o Polsko-Niemieckiej współpracy w zakresie przewozów transportem drogowym i żeglugi śródlądowej;
- Umowę o Polsko-Niemieckiej współpracy policji i straży granicznej.

Porozumienia te uzupełniają proces budowy podstaw prawnych stosunków gospodarczych i społecznych Polski ze zjednoczonymi Niemcami i otwierają perspektywę szerokiej współpracy. Również należy wspomnieć, że aktualnie zawierane są liczne porozumienia między ministerstwami czy też centralnymi urzędami obu państw, mające na celu nie tylko pobudzenie wzajemnej współpracy, ale także zbliżenie do siebie obydwu naszych struktur gospodarczych jak również i społeczeństw. Przykładowo można wymienić umowy rządowe /lub też ministerialne/ między Polską a Niemcami w sprawie zatrudniania polskich pracowników u pracodawców niemieckich.

⁷ Patrz: Polska - Niemcy - dobre sąsiedztwo i przyjazna współpraca, pod red. J.Barcza i M.Tomali, PISM, Warszawa 1992, s.9.

Bardzo ważnym aktem w stosunkach polsko-niemieckich, było zniesienie w 1991 r. wiz wjazdowych między naszymi krajami /podobnie jak z większością innych krajów europejskich/. Wbrew początkowym obawom nie doprowadziło to do zmasowanej migracji Polaków na Zachód. Otwarcie granicy było natomiast ważne z punktu widzenia psychologicznego dla strony polskiej, ponieważ dotyczyło świadomości otwarcia się przestrzeni europejskiej. Na tej podstawie można było zacząć budować europejskie partnerstwo między dwoma narodami⁸. Warto zaznaczyć, że wraz z umowami państwowymi postępował proces legislacyjny między niektórymi dużymi koncernami przemysłowymi, bankami, czy też firmami ubezpieczeniowymi. Również wyższe uczelnie obu krajów nawiązały indywidualne programy współpracy. Pod względem ilości umów Polska została sklasyfikowana na szóstym miejscu jako partner międzyuczelnianych porozumień dla strony niemieckiej. Władze wielu miast Polski i RFN podpisały umowy o partnerskich stosunkach w ramach wzajemnej współpracy.

Zaprezentowane płaszczyzny działania w bilateralnych stosunkach między Polską a Niemcami, w sferze gospodarczo-finansowej jak również społecznej, wskazują na przywiązywanie dużej wagi do tych zagadnień w celu tworzenia jedności europejskiej, umocnienia zaufania między obu państwami i narodami, a także rozszerzenia i pogłębienia tej współpracy w przyszłości. Kontakty te nabrały charakteru rzeczowego i pozytywnie się rozwijają⁹.

3. Czynniki sprzyjające i hamujące rozwój wzajemnych stosunków ekonomicznych

Mając na uwadze teorię międzynarodowych stosunków ekonomicznych, można wyróżnić kilka czynników, które sprzyjają bądź ograniczają rozwój tych kontaktów. Na szczególną uwagę zasługują takie czynniki jak: strukturalne, instytucjonalne i koniunkturalne¹⁰. Spójrzmy jak ten proces przebiegał między Polską a Niemcami w ostatnich sześciu latach /1990 r. - 1995 r./.

Na rozwój wymiany handlowej między obu krajami widoczny wpływ mają **czynniki strukturalne**. Przede wszystkim chodzi tu o różnice w posiadanych zasobach naturalnych, potencjale gospodarczym czy w zasobach

⁸ M.Rościszewski, Niemcy - zachodni sąsiad Polski, W: Polska i Niemcy. Geografia sąsiedztwa w nowej Europie, Universitas Kraków 1995, s. 81.

⁹ Patrz: B.Babulińska, J.Korbel, Znaczenie sąsiedztwa Polski i Niemiec dla procesu integracji europejskiej, „Zeszyty Naukowe” WSP, Opole 1994, z.9, s.27-50.

¹⁰ Szerzej na ten temat m. in. w: Handel międzynarodowy, praca zbiorowa pod red. nauk. P.Bożyka, PWE, Warszawa 1980, s.293-314.

siły roboczej i kapitału. W połączeniu z różnicami związanymi z położeniem geograficznym stanowią one podstawę międzynarodowego podziału pracy. Na szczególną uwagę zasługują tu różnice w wydajności pracy, różnice w poziomie technicznym i technologicznym, różnice pod względem stopnia innowacyjności i tempa wdrażania do produkcji efektów postępu naukowo-technicznego. Istniejące różnice w wydajności czynników produkcji stanowią jednocześnie podstawę rozwoju współpracy produkcyjnej i naukowo-technicznej, która ze swej strony wpływa dynamizująco na rozwój handlu. Istotnym czynnikiem strukturalnym sprzyjającym rozwojowi handlu i szerzej rozumianej współpracy między Polską i Niemcami jest poziom rozwoju gospodarczego obu partnerów. Powszechnie wiadomo, że im poziom jest bardziej zbliżony, tym większe są możliwości rozwoju współpracy. Przyjmując poziom produktu krajowego brutto przypadającego na jednego obywatela za wskaźnik rozwoju gospodarczego w obu krajach można stwierdzić, że różnice w tym zakresie są bardzo duże - średnio jak 1 : 13 /dla 1993 r. - Polska 1800 \$, gdy Niemcy 23500\$/¹¹. Można stwierdzić, że asymetria, jaka powstała między naszymi państwami, jest tak wielka, jak nigdy wcześniej. Pocieszającym faktem w tym zakresie jest o wiele szybszy przyrost produktu krajowego brutto w Polsce niż w Niemczech /patrz tablica 1/.

Tablica 1. Przyrost produktu krajowego brutto Polski i RFN w latach 1991-1996 (w %, ceny stałe, rok poprzedni = 100)

Wyszczególnienie	1991	1992	1993	1994	1995	1996
Polska	-7,0	2,6	3,8	5,2	7,0	6,5
RFN	0,2	2,2	-1,2	3,0	1,9	0,7

Źródło: Mały Rocznik Statystyczny GUS, Warszawa 1995, s.307 ; 1994, s.305; „Gospodarka Narodowa” 1996 nr 3, s.31; Leksykon państw świata 1994/1995, Kronika, Warszawa 1994, s.323; „Deutschland” 1995 nr 6, s.12.

W procesie rozwoju handlu i szerzej rozumianej współpracy gospodarczej Polski z Niemcami istotną rolę odgrywają jednocześnie poziom i struktura konsumpcji. Ogólnie biorąc czynniki te sprzyjają rozwojowi podziału pracy między obu krajami. Z jednej strony mamy bowiem do czynienia z powolnym zbliżaniem się struktur konsumpcji, upodabnianiem się modeli spożycia, z drugiej zaś ze wzrostem poziomu dochodów w gospodarstwach domowych w Polsce. Czynniki te sprzyjają zarazem rozwojowi współpracy w sferze usług i rozwojowi turystyki, co ze swej strony stymuluje również rozwój wzajemnego handlu. Nie bez znaczenia jest tu również efekt naśladownictwa w sferze konsumpcji i produkcji, którego oddziaływanie jest proporcjonalne do poziomu

¹¹ Patrz: Niemcy w świetle faktów i liczb, Societats-Verlag, Bonn - Berlin, 1995, s.221.

rozwoju sił wytwórczych obu krajów, a co wynika również z ogólnej zbieżności cywilizacyjnej.

Wśród czynników strukturalnych sprzyjających rozwojowi handlu między Polską a Niemcami na uwagę zasługują pewne zjawiska ze sfery infrastruktury gospodarczej. Istotną rolę odgrywają tu zwłaszcza: względnie wysoki poziom rozwoju połączeń drogowych, kolejowych, lotniczych, wodnych, sprawny na ogół system telekomunikacyjny oraz rozwijające się stopniowo powiązania między bankami i towarzystwami ubezpieczeniowymi. Czynniki te ułatwiają nawiązywanie kontaktów, sprzyjają sprawności i bezpieczeństwu transakcji ekonomicznych i skracaniu czasu ich trwania.

W grupie czynników sprzyjających rozwojowi wymiany a także współpracy w sferze produkcji, nauki i techniki, między obu państwami, ważną rolę odgrywają **czynniki instytucjonalne**. Przede wszystkim chodzi tu o politykę gospodarczą obu państw. Polityka ta, przykładowo prowadzona przez Polskę w ostatnich latach, nastawiona była na szybki wzrost potrzeb importowych i możliwości eksportowych, odchodząc od strategii autarkicznego rozwoju. Stąd też systematycznie rosło ze strony Polski zapotrzebowanie na nową technikę i technologię produkcji. W efekcie kraje te stawały się coraz bardziej atrakcyjnymi partnerami w szeroko rozumianej współpracy. Świadczy o tym ewolucja i intensyfikacja różnorodnych form wzajemnej współpracy oraz przeobrażenia w strukturze handlu między tymi krajami.

Należy także zwrócić uwagę na realizowaną politykę protekcjonizmu handlowego Unii Europejskiej w stosunku do Polski, która jest stowarzyszona ze Wspólnotami Europejskimi od lutego 1994 r. Państwa Unii chronią swoje rynki przed dopływem polskich towarów i stopniowo liberalizują w tym zakresie swoją politykę¹². Bardziej swobodny dostęp polskich wyrobów przemysłowych do rynku Unii został zapewniony dopiero od stycznia 1996 r., z wyjątkiem wyrobów tekstylnych, na które cła zostaną zniesione od początku 1997 r., oraz samochodów, których liberalizacja zakończy się dopiero w 2002 r. Od 1 stycznia 1999 r. wejdą w życie w Polsce ostatnie obniżki ceł na towary przemysłowe pochodzące ze Wspólnoty¹³.

Ważnym elementem rozwoju współpracy bilateralnej między Polską a Niemcami jest uruchamianie mechanizmów ułatwiających nawiązywanie kontaktów, koordynację współpracy i realizację transakcji. Chodzi tutaj głównie o uczestnictwo w różnego rodzaju targach i wystawach, a także o powoływanie do życia różnego rodzaju instytucji i placówek. Przede wszystkim odnosi się to

¹² Patrz: Europejskie struktury współpracy. Informator, PISM, Warszawa 1995, s.7-22.

¹³ Patrz: Wspólnoty Europejskie. Stowarzyszenie Polski ze Wspólnotami Europejskimi, I KiCHZ, Warszawa 1993, s.292.

do spółek handlowych, handlowo-produkcyjnych czy przedstawicielstw handlowych.

Należy także wspomnieć, że na kontakty handlowe między obu państwami ma wpływ zadłużenie kapitałowe Polski wobec RFN. Na koniec 1993 r. Polska była winna RFN - swojemu największemu wierzycielowi w Klubie Paryskim - około 4,4 mld USD /prawie 15,4% polskiego zadłużenia wobec tego ugrupowania/. Dalsze 3 mld USD stanowił dług wobec niemieckich banków komercyjnych /24% polskiego zadłużenia wobec instytucji komercyjnych/ zrzeszonych w Klubie Londyńskim. W 1994 r. została podpisana umowa o redukcji i restrukturyzacji zadłużenia Polski wobec banków komercyjnych skupionych w tym Klubie. Dzięki temu, a także uzgodnieniom drugiego etapu redukcji długu wobec Klubu Paryskiego, zadłużenie nasze zmniejszyło się o ok. 10 % wobec banków niemieckich¹⁴.

Rozwojowi handlu, a także szerzej rozumianej współpracy gospodarczej między Polską a Niemcami sprzyjają również **czynniki koniunkturalne**. Dzieje się to zwłaszcza w okresie dobrej koniunktury. Od kilku lat w Niemczech mamy raczej do czynienia z powolnym ożywieniem gospodarczym, co dla wzajemnych stosunków ma pozytywny wpływ. Wzmaga się tu bowiem ilościowy wzrost popytu, który umożliwia osiągnięcie korzystnych cen, jak również zainteresowanie przedsiębiorstw we wzajemnej kooperacji przemysłowej. Oczywiście wpływu wahań koniunktury na wzajemne obroty nie należy przeceniać, chociażby ze względu na nieznaczny udział eksportu Polski na rynku niemieckim /ok. 1,5 %/. Ważną przeszkodą w pomyślnym rozwoju handlu i szeroko rozumianej współpracy gospodarczej między obu analizowanymi państwami są nadal obowiązujące cła /tekstylia, samochody/. Pogarsza to w sposób zasadniczy warunki dostępu do rynku Unii a tym samym i do rynku niemieckiego. Również wspólna polityka rolna Unii Europejskiej stanowi barierę utrudniającą dostęp do tego rynku towarów z Polski.

4. Asymetria w kontaktach handlowych

Polsko-niemieckie powiązania handlowe cechuje daleko idąca asymetria. Odnosi się to zarówno do wzajemnego udziału obrotów, jak również asortymentowej struktury handlu. W 1995 r. udział Niemiec w polskim eksporcie osiągnął 38,3 %, zaś w imporcie 26,6 %. Jeszcze w roku 1990 udział Niemiec w eksporcie Polski wynosił 25,1 % a imporcie 20,1 % /patrz tablica 2/.

¹⁴ Patrz: A.Kupich, Współpraca gospodarcza Polski z zagranicą, „Rocznik polskiej polityki zagranicznej 1995”, PISM Warszawa 1995, s.59.

Warto zaznaczyć, że w całym tym okresie Niemcy byli przez cały czas pierwszym partnerem handlowym Polski w obrotach międzynarodowych.

Tablica 2. Obroty handlu zagranicznego Polski ogółem, w tym udział importu i eksportu z Niemiec i do Niemiec, w latach 1990-1995 (ceny bieżące, w mln USD, w %)

Wyszczególnienie	1 9 9 0		1 9 9 1		1 9 9 2	
	mln USD	% w ogólnych obrotach	mln USD	% w ogólnych obrotach	mln USD	% w ogólnych obrotach
Import	9528	20,1	15522	26,5	15913	23,9
Eksport	14322	25,1	14903	29,4	13187	31,4
Wyszczególnienie	1 9 9 3		1 9 9 4		1 9 9 5	
	mln USD	% w ogólnych obrotach	mln USD	% w ogólnych obrotach	mln USD	% w ogólnych obrotach
Import	18834	28,0	21569	27,4	18762	26,6
Eksport	14143	36,3	17240	35,7	21269	38,3

Źródło: Rocznik Statystyczny Handlu Zagranicznego GUS, Warszawa 1995, s.3; Informacje bieżące GUS, 29.03.1996, s.1.

Zmiany udziału Niemiec w handlu zagranicznym Polski są więc znaczne, czego nie można powiedzieć o udziale Polski w handlu Niemiec. W 1994 r. Polska uplasowała się na 16 miejscu wśród eksporterów do Niemiec, /1,5% importu globalnego Niemiec/ zaś wśród odbiorców na 14 miejscu /1,6% eksportu globalnego Niemiec/. Już z tego wstępnego zestawienia wynika, że w obrotach handlowych Polski z Niemcami występuje wysoka asymetria. Dla Polski obroty handlowe z partnerami gospodarczymi Niemiec są pierwszoplanowe i najważniejsze. Można powiedzieć, że polska gospodarka jest bardzo uzależniona i wrażliwa na dostawy i handel towarami z partnerami niemieckimi. Tego nie można stwierdzić z drugiej strony, bowiem dla niemieckiej gospodarki udział obrotów z Polską jest proporcjonalnie mały a powiązania - patrząc na skalę obrotów - niezbyt silne.

Cechą szczególną **obrotów handlowych** Polski z Niemcami w latach dziewięćdziesiątych jest ich relatywnie wysoka dynamika wzrostu. W porównaniu z rokiem 1990 import i eksport Polski do i z Niemiec w roku 1995 wzrósł w dolarach wg cen bieżących o ok. 90 - 100% /patrz tablica 3/. Warto zwrócić uwagę na nierówne tempo tego przyrostu, co wynika w przypadku eksportu przede wszystkim z uwarunkowań strukturalnych polskiego eksportu, a w imporcie z czynników koniunkturalnych /zjawisko niewielkiej recesji w Niemczech/ i instytucjonalnych /protekcjonizm/.

Tablica 3. Obroty handlu zagranicznego Polski z Niemcami w latach 1990-1995 (ceny bieżące, w mln USD)

Wyszczególnienie	1990	1991	1992	1993	1994	1995
import	1915,1	4119,7	3803,2	5288,2	5925,9	7736,6
eksport	3594,7	4387,2	4145,5	5142,7	6149,8	8777,5
saldo	+1679,6	+267,5	+242,3	-145,5	+226,1	+1040,9

Źródło: Rocznik Statystyczny Handlu Zagranicznego, GUS Warszawa 1995, s.9.

Do pozytywnych tendencji w handlu między obu krajami można zaliczyć fakt powiększania się wzajemnych obrotów w sektorze prywatnym. W 1994 r. około 29,4 % w globalnym imporcie Polski z tego kierunku stanowiła wartość importu sektora prywatnego, w eksporcie jeszcze więcej, bo 41,9 %. Świadczy to o właściwym kierunku rozwoju obrotów handlowych skierowanych na prywatne firmy, jak również o postępujących zmianach w gospodarce rynkowej w Polsce.

Spójrzmy na strukturę tych obrotów. **Polska importuje z Niemiec** przede wszystkim artykuły przemysłowe odznaczające się wysoką pracochłonnością i o intensywności technologicznej, natomiast eksportuje do tego kraju artykuły o niskim stopniu przetworzenia /przewaga dóbr surowcowych i pracochłonnych/. Można stwierdzić, że i w tym zakresie panuje asymetria obrotów handlowych. Przeanalizujemy strukturę naszego importu z tego kierunku. Pomocniczych informacji w tym względzie dostarcza tablica 4.

Tablica 4. Struktura importu Polski z RFN wg grup gałęzi w latach 1990-1994 (wg cen bieżących, w %)

Wyszczególnienie	1990	1991	1992	1993	1994
paliwa i energia	2,2	5,2	2,3	1,3	1,3
wyroby przemysłu:					
-metalurgicznego	9,1	2,8	2,9	3,5	3,9
-elektromaszynowego	56,8	46,9	49,5	40,5	40,6
-chemicznego	17,1	15,4	21,4	19,1	20,5
-lekkiego	3,8	4,6	2,8	16,7	16,9
-spożywczego	5,4	13,3	8,8	6,6	6,0
produkty rolnictwa	0,9	2,7	1,8	2,2	0,5
inne /przemysłu: mineralnego, drzewno- papierniczego, produkty leśnictwa/	4,7	9,1	10,5	10,1	10,3

Źródło: Mały Rocznik Statystyczny GUS, Warszawa 1991, s.240; 1992, s.236; 1993, s.264; 1994, s.275; 1995, s.282.

Znaczącą pozycję wśród grup towarowych importowanych z Niemiec do Polski stanowią wyroby przemysłu elektromaszynowego. Spośród kilkudziesięciu pozycji, które były importowane w 1994 r. na uwagę zasługują: łożyska; precyzyjne narzędzia; maszyny i urządzenia energetyczne; maszyny i urządzenia dźwigowo - transportowe; aparatura pomiarowa, urządzenia laboratoryjne; urządzenia medyczne; obrabiarki; środki transportu

samochodowego; wyroby przemysłu elektronicznego; maszyny introliatorskie; maszyny i urządzenia do wykroju elementów; elektromagnesy i magnesy; podwozia samochodowe z silnikami; włókna optyczne; fotokopiarki; mikroskopy; obrotomierze; liczniki; szybkościomierze. Wyroby te odznaczają się wysokim wskaźnikiem nowoczesności i naukochłonności i są wynikiem produkcji seryjnej na skutek relatywnie dużego zapotrzebowania.

Od lat import wyrobów przemysłu chemicznego z RFN stanowi dla Polski istotną i ważną pozycję w ogólnej strukturze asortymentowej. Za takim stanowiskiem przemawia bowiem fakt, że w wyniku sprowadzania szerokiej gamy różnorodnych produktów zaliczanych do tej branży, nasz przemysł a szczególnie takie branże jak: farmaceutyczny, farbiarski, ceramiczny, szklarski, drukarski, spożywczy, optyczny - nie mogą pracować. Niekiedy są to dostawy produktów o niewielkiej wartości, ale za to bardzo istotne w procesie technologicznym, bez których nie mógłby powstać wyrób końcowy. Istotne znaczenie ma tu również fakt, że firmy niemieckie są w przeważającej większości dostawcami tych towarów również na inne rynki zagraniczne co zezwala utrzymywać konkurencyjne ceny. W tym zakresie można stwierdzić, że występuje tu wysoka wrażliwość polskiej gospodarki na dostawy towarów z Niemiec.

Warto także zwrócić uwagę na wyraźny wzrost w strukturze importu Polski z RFN w ostatnich latach wyrobów przemysłu lekkiego. Do zasadniczych pozycji z zakresu tej grupy towarowej w 1994 r. należały: tworzywa sztuczne i kauczuki; włókna chemiczne, farby i lakiery; wyroby farmaceutyczne; wyroby gumowe; proszki do prania.

Struktura eksportu dóbr polskich do Niemiec w analizowanych latach jest diametralnie inna /patrz tablicy 5/.

Tablica 5. Struktura eksportu z Polski do RFN wg grup gałęzi w latach 1990-1994 (wg cen bieżących, w %)

Wyszczególnienie	1990	1991	1992	1993	1994
paliwa i energia	9,8	7,2	6,2	4,8	4,0
wyroby przemysłu:					
-metalurgicznego	21,1	18,4	18,5	10,5	11,1
-elektromaszynowego	22,1	15,7	24,5	26,2	24,6
-chemicznego	9,6	6,9	8,1	5,9	6,1
-lekkiego	6,1	4,4	10,8	23,2	22,8
-spożywczego	9,1	8,9	9,8	7,3	6,5
produkty rolnictwa	3,2	3,5	2,3	1,7	1,5
inne /przemysłu: mineralnego, drzewno- papierniczego, produkty leśnictwa/	19,0	35,0	19,8	20,4	23,4

Źródło: Mały Rocznik Statystyczny GUS, Warszawa 1991, s.243; 1992, s.239; 1993, s.267; 1994, s.278; 1995, s.285.

Powoli i systematycznie w eksporcie do Niemiec maleje udział paliw i energii co można traktować jako pozytywne zjawisko. Niemniej jednak dostawy węgla kamiennego, brykiet oraz koksu zajmują nadal poczesne miejsce. To samo można powiedzieć o sprzedaży miedzi oraz siarki. Te surowce - wraz ich pochodnymi - pod względem wartości dominują w wyrobach przemysłu metalurgicznego czy przemysłu chemicznego. Po stowarzyszeniu Polski ze Wspólnotami Europejskimi wyraźnie wzrósł udział w sprzedaży do Niemiec wyrobów przemysłu lekkiego. Na tę sprzedaż przeważnie składały się takie wyroby jak: dziewiarskie i pończosznice; odzież i bielizna osobista z tkanin; galanteria garbarska; obuwie. W zakresie wyrobów przemysłu elektromaszynowego obserwujemy spadek towarów wysokoprzetworzonych, np. maszyn których udział w polskim eksporcie do Niemiec wyniósł w 1994 r. tylko 3,2% . Tym samym rośnie udział półfabrykatów bądź też wyrobów wstępnie przetworzonych z zakresu branży odlewniczej czy elektrycznej. Charakterystyczny jest także, malejący z biegiem ostatnich lat, udział w strukturze polskiego eksportu do Niemiec produktów rolniczych. Wynika to z ograniczonego dostępu do rynku unii /a w tym Niemiec/ towarów rolno-spożywczych /mięso, wiśnie, porzeczki/.

Prezentowane wyniki transakcji handlowych z Niemcami osłabiane są często występującą konkurencją polsko-polską. Brak wspólnej polityki firm reprezentujących tę samą branżę przynosi szkody handlowe oraz wizerunkowi polskiej gospodarki. Celowe jest zatem tworzenie związków producentów i eksporterów, koordynujących politykę branżową i reprezentujących interesy firm na zewnątrz.

Ponieważ landy wschodnie rozwijają się znacznie szybciej niż landy zachodnie, a powiązania handlowe oraz międzyludzkie Polski były silniejsze z Niemcami wschodnimi - można sądzić, że nadal istnieją możliwości odbudowy tych kontaktów. Dotyczy to zarówno możliwości lokowania polskich towarów, jak i większego udziału w trwającym tam boomie inwestycyjno-budowlanym. W 1994 r. dostawy do landów wschodnich wyniosły tylko około 10 % polskiego eksportu do RFN¹⁵.

Można stwierdzić, że asortyment eksportowanych towarów z Polski do Niemiec, jak również ich ilość, nie mogą w sposób istotny wpływać na procesy produkcyjno-usługowe w gospodarce niemieckiej. Nawet w zakresie takich standardowych surowców jak: węgiel, koks, brykiety, siarka, miedź dostawy polskie na tym rynku nie były decydujące. Tym samym gospodarka RFN nie jest wrażliwa na dostawy towarów z Polski. Zjawisko to występuje natomiast z dużą siłą w drugą stronę.

¹⁵ B.Buczowski, S.Sudak, Gospodarka niemiecka w latach 1993-1994 i jej wpływ na gospodarkę polską, „Gospodarka Narodowa”, 1995 nr 1, s.38.

Asymetria jakościowa w obrotach Polski z Niemcami jest m.in. odzwierciedleniem, niestety, dominującej specjalizacji międzygałęziowej w obrotach między obu krajami. W wielu gałęziach z wysokim udziałem nauki i techniki eksport Polski do Niemiec jest śladowy. Przy czym konfrontacja tych wyrobów pod względem jakości i ceny jest niezadowalająca. Jest to konsekwencją głównie różnicy w wielkości produkcji, poziomie rozwoju oraz jakościowej różnicy w wyposażeniu w czynniki wytwórcze. Można stwierdzić, że występuje tu luka technologiczna w wielu dziedzinach różniąca oba kraje. Branże, w których Polska jest konkurencyjna na rynku niemieckim są mało wydajne jeśli chodzi o specjalizację wewnątrzgałęziową /niski stopień przetworzenia i naukochłonności/. Wydaje się, że w najbliższym czasie realne są procesy przemieszczania produkcji branż o średnio zaawansowanych technologiach z Niemiec do Polski - ze względu na różnice w płacach i brak możliwości poszerzania kooperacji w tych branżach. Niemniej jednak występuje w tym zakresie pewna obawa, że powoli w handlu zagranicznym będą traciły nasze tradycyjne branże ze względu na proces urealnienia w Polsce cen energii i paliw.

Symbolicznym ukoronowaniem nowej jakości polsko-niemieckich kontaktów ekonomicznych było powołanie we wrześniu 1994 r. w Warszawie Polsko-Niemieckiej Izby Przemysłowo-Handlowej. Izba ta ma strukturę bilateralną, co odpowiada jej podwójnemu zadaniu, jakim jest ochrona interesów polskiej gospodarki w Niemczech i niemieckiej gospodarki w Polsce. W izbie zrzeszonych jest ponad 300 członków, z czego 2/3 stanowią polskie przedsiębiorstwa i instytucje. Organizacja ta doradza, oferuje pomoc, organizuje seminaria i sympozja z obszaru tematycznego kontaktów gospodarczych Polski i Niemiec. Stara się dzięki swoim usługom szerzej otwierać rynki obu krajów i kojarzyć ze sobą ludzi interesu z Polski i Niemiec.

5. Niemieckie inwestycje w Polsce

Istotną płaszczyzną działania w stosunkach gospodarczych między obu państwami jest **współpraca inwestycyjno-kapitałowa**. Zakres jak również wolumen kapitału niemieckiego w Polsce powoli się zwiększał wraz ze wzrostem wzajemnych obrotów handlowych. Aby zachęcić niemieckich przedsiębiorców do inwestycji, w 1990 r. zawarto dwustronny układ o ochronie inwestycji, w celu zapewnienia niemieckim inwestycjom gwarancji obejmujących lokatę ich kapitału. Mimo korzystnych ulg podatkowych dla joint ventures i możliwości posiadania większościowego pakietu udziałów, niemieccy przedsiębiorcy przyjęli postawę wyczekującą. Inwestycje w Polsce traktowane były bowiem wciąż jako inwestycje o dużym stopniu ryzyka. Niepewna sytuacja polityczna i głęboki kryzys gospodarczy w Polsce zniechęcał do lokowania kapitałów, które w dużej mierze zostały skierowane w

tym czasie do Czechosłowacji i na Węgry. Z tego względu inwestycje niemieckie w Polsce w tym okresie to głównie przedsięwzięcia małe, o wąskich ramach kapitałowych, przede wszystkim w rolnictwie, przetwórstwie płodów rolnych, sferze usług i przemyśle lekkim. W tym czasie Niemcy narzekali na rozbudowaną biurokrację, niestabilność waluty, niedorozwój infrastruktury telekomunikacyjnej, niesprawny system bankowy. Niemniej jednak należy podkreślić, że Niemcy byli zainteresowani ścisłą współpracą z Polską z kilku powodów. Z jednej strony, cechowało ich osobiste zainteresowanie stabilizacją w Polsce i obawy przed nie kontrolowanymi migracjami. Z drugiej strony chodziło o zdobycie nowych rynków zbytu, przy jednocześnie występującej relatywnie taniej a wykształconej sile roboczej. Z perspektywy tych kilku lat można stwierdzić, że stopniowo bezpośrednie inwestycje niemieckie w Polsce napływały coraz większym strumieniem przynosząc wymierne skutki społeczne w Polsce.

Z ponad stu krajów, które miały udziały w polskich przedsiębiorstwach, w 1994 r. - 66,0% zagranicznego kapitału zakładowego pochodziło z czterech państw: USA /21,2%/, Niemcy /19,4%/, Włochy /13,2%/, Holandia /12,3%/. W 1993 r. było to odpowiednio 66,9%, z tego Niemcy 22,9%. Te cztery kraje miały udziały w 58,3% liczby spółek z udziałem kapitału zagranicznego, a z tego najwięcej spółek /41,1% ogółu/ posiadało udział kapitału niemieckiego¹⁶.

W okresie 1993-1995 wartość zainwestowanego kapitału niemieckiego w Polsce wzrosła z 243 mln USD do 683 mln USD /w 1994 r. - 386 mln USD/. Udział inwestycji niemieckich w globalnej wartości zrealizowanych w Polsce zagranicznych inwestycji bezpośrednich wzrósł w analizowanym okresie z 8% do 9,3% a w 1995 r. do 10%. Pozwoliło to Niemcom przesunąć się z czwartej na trzecią pozycję wśród zagranicznych inwestorów. Do największych inwestorów niemieckich spośród blisko 4 tysięcy działających firm należą: Continental Can Europe - filia Schmalbach-Lubeca /inwestycje poniesione: 50 mln USD, branża - opakowania artykułów spożywczych/, BTS Baukeramik /38,7 mln USD, branża - cegły/, Siemens /38,5 mln USD, branża - telekomunikacja/, Henkel KGaA /36,5 mln USD, branża - środki piorące/, Commerzbank AG /35 mln USD, sektor finansowy/, Tchibo /24 mln USD, branża - żywność/, oraz Linde AG /23 mln USD, branża - gaz, maszyny/. Łącznie wartość kapitału zainwestowanego w Polsce przez ww. siedem niemieckich przedsiębiorstw wynosiła na koniec I kwartału 1995 r. 242,7 mln USD, co stanowiło 52% ogółu niemieckich inwestycji w Polsce, natomiast wartość kapitału zadeklarowanego wynosiła 190,4 mld USD.

¹⁶ Wyniki finansowe podmiotów gospodarczych z udziałem kapitału zagranicznego w 1994 r., „Informacje i opracowania statystyczne” GUS, Warszawa 1995, s. 6.

Należy dodać, że do ważniejszych przedsiębiorstw niemieckich inwestujących w tym czasie w Polsce, oprócz ww. można było zaliczyć: Mercedes Benz /samochody/, Bosch-Siemens /sprzęt gospodarstwa domowego/, Scholer /żywność/, Balsen /żywność/, Benckiser /kosmetyki/, Dr. Oetker /żywność/, MM Beteilig /meble/, Rethmann /śmieci/, Volkswagen /samochody/, Herlitz /meble biurowe/, Grundig AG /sprzęt audio i telewizyjny/, Preussag AG /produkcja i usługi przemysłowe/. Istotną sprawą, jest to że ok. 70% kapitału niemieckiego zaangażowanego w Polsce, to kapitał drobny, często rodzinny. Brak jest wielkich koncernów /1995 r. jedynie 79 firm niemieckich zainwestowało w Polsce kapitał powyżej 1 mln USD na ogólną liczbę 362/. Taka struktura nie wynika bynajmniej z niechęci do inwestowania dużych kapitałów. Należy bowiem pamiętać, że ok. połowa wytwarzanego PKB Niemiec jest efektem pracy małych i średnich przedsiębiorstw. Pokażny wpływ ma tu także bliskość granicy i znaczne ułatwienia w jej przekraczaniu, stąd też wiele firm produkcyjnych nie musi wchodzić z inwestycjami bezpośrednimi, jeśli może przewieźć towary przez granicę i zainwestować wyłącznie w dystrybucję. Ważny jest tu także fakt, że firmy rodzinne są bardziej skłonne do ryzyka, jednakże ich strategia obejmuje stosunkowo krótki okres, ograniczony na ogół do 2-3 lat. Duże firmy posiadają strategię długookresową, co z punktu widzenia lokowania inwestycji w naszym kraju ma pierwszoplanowe znaczenie.

Znaczną korzyścią firm niemieckich inwestujących w Polsce jest eksport wyprodukowanych towarów na rynek niemiecki. Około 70% firm z udziałem kapitału niemieckiego eksportuje blisko 2/3 swojej produkcji, przy czym eksport ten w większości przypadków kierowany jest na rynek niemiecki. Nastawienie na eksport do RFN wyraźnie można stwierdzić wśród firm większych takich, które dysponują znaczącym zatrudnieniem¹⁷.

Analiza struktury branżowej niemieckich inwestycji pozwala na wyodrębnienie branż, o najwyższej wartości lokat. Najwięcej kapitału napłynęło w tym czasie do przemysłu spożywczego /22,5%/, chemicznego i kosmetycznego /15,6/, budownictwa /14,4/, bankowości /10,8%/ oraz telekomunikacji /8,3%/. Na te pięć branż przypadało ponad 70% wartości zainwestowanego kapitału niemieckiego. W samym tylko 1995 r. w branży spożywczej i przetwórstwa żywności zainwestowano aż 33,2% całości kapitału.

Do głównych przyczyn ograniczonego zainteresowania inwestycjami w Polsce niemieccy partnerzy /wg badań Fundacji im. F.Eberta/ zaliczają:

- nie dość stabilną sytuację społeczno-polityczną i gospodarczą w kraju,
- przestarzały i niesprawny system bankowy /długookresowy i hipoteczny kredyt są nie do uzyskania/ i telekomunikacyjny,

¹⁷ Z.W.Puślecki, Współpraca Polski ze zjednoczonymi Niemcami, W: Polska i jej nowi sąsiedzi (1989-1993), Wyd.A.Marszałek, Poznań-Toruń, 1994, s.69.

- brak pełnej stabilności prowadzenia działalności gospodarczej /częste zmiany cel, podatków/,
- niedostateczną mobilność siły roboczej /problem mieszkań/,
- ograniczona siła nabywcza ludności,
- brak jasno określonej odpowiedzialności za decyzje urzędnicze, przy hierarchiczności procesów decyzyjnych,
- wysoką inflację i związane z tym wysokie koszty kredytu¹⁸.

Według ocen specjalistów Państwowej Agencji Inwestycji Zagranicznych inwestycje niemieckie w Polsce nie spełniają oczekiwań tak pod względem wielkości nakładów kapitałowych, jak i branż i regionów, w których są lokalizowane. Poza nielicznymi wyjątkami, kapitał niemiecki nie wnosi oczekiwanego high-technology i stricto pojmowanej innowacyjności. Lokując się, nie licząc województwa stołecznego, głównie w województwach przygranicznych /południowo- i północno-zachodnich/, omijając regiony wschodnie dotknięte ponadprzeciętnym bezrobociem i niedorozwojem techniczno-technologicznym¹⁹. Przykładowo, w województwie gorzowskim zarejestrowanych było na koniec 1995 r. 461 inwestycji zagranicznych, w tym 340 spółek z kapitałem niemieckim. Przeważnie są to firmy produkcyjne, rzadko handlowe. Najmniejsze dają pracę kilkudziesięciu osobom, największe tworzą ścisłą czołówkę gorzowskich pracodawców /nawet ponad 1000 pracowników/. Warto zaznaczyć, że w miarę upływu czasu ilość obywateli niemieckich zatrudnionych w tych firmach maleje a coraz większa rzesza kierownictwa zakładu /po odpowiednim przeszkoleniu/ to obywatele Polski.

Na początku lat dziewięćdziesiątych Polska traktowana była jako rozwijający się rynek. Obecnie zmienił się charakter naszego rynku, a więc również charakter inwestycji niemieckich. Od listopada 1995 r. Polska została sklasyfikowana w trzeciej kategorii w regulacji premii ubezpieczeniowych płaconych w ramach ubezpieczeń Hermesa, co oznacza potaniecie gwarancji eksportowych dla transakcji z Polską. Dzięki temu Polska zyskuje wiarygodność, co wzbudza zaufanie i owocuje inwestycjami np. w sektor bankowy. Jednocześnie perspektywiczni przedsiębiorcy niemieccy traktują Polskę już jako rynek tranzytowy, budując zaplecze do dalszych inwestycji na Wschodzie. Ważne jest, aby Polska potrafiła wykorzystać obie te tendencje inwestycyjne jeszcze przed pełnym członkostwem w Unii Europejskiej.

Dla porównania warto spojrzeć na ilość i obroty polskich firm na rynku niemieckim. Według Federalnego Ministerstwa Gospodarki, w latach

¹⁸ Patrz: „Przegląd Środkowoeuropejski”, 1994 nr 5, s.34; „Rzeczpospolita”, 1996, nr 21, s.11.

¹⁹ E.Pluciński, Stosunki gospodarcze Polski z Niemcami 1990-1994 i ich wpływ na członkostwo Polski w Unii Europejskiej, W: Polska - Niemcy a integracja... , op. cit. ,s.47.

1992- 1994 firmy polskie zainwestowały w Niemczech prawie 33 mln DM. O ile kapitał niemiecki w naszym kraju zainteresowany jest głównie firmami produkcyjnymi, o tyle polski angażuje się przede wszystkim w działalność handlową i usługową. Z kalkulacji ekonomicznej wynika, że powołanie spółki u naszego zachodniego sąsiada staje się opłacalne, gdy obroty firmy na tym rynku przekroczą 100 mln DM. Ze względu na radykalnie pogarszającą się sytuację na niemieckim rynku pracy po zjednoczeniu Niemiec, zmniejszyła się liczba zezwoleń wydawanych takim firmom, jak: Budimex, Exbud, Energopol, Energomontaż, Naftobudowa, Pe-Ka-Bex. Jeszcze przed kilkoma laty za Odrą budowy prowadziło ok. 1,5 tys. polskich przedsiębiorstw, a ich roczny obrót sięgał 2,5 mld DM. Dziś w Niemczech działa niespełna 500 polskich firm budowlanych²⁰. Dla przykładu, na obszarze działania samej tylko Izby Przemysłowo-Handlowej Düsseldorf funkcjonuje obecnie 8 polskich spółek na prawie niemieckim. Ich łączny kapitał szacowany jest na około 2,8 mln DM.

Od 1995 r. nastąpił wzmożony rozwój **sfery usług bankowych** między obu analizowanymi państwami. W Polsce otwarto kilka filii niemieckich banków, wśród nich trzech największych w Niemczech /BNP-Dresdner Bank (Polska) S.A.; Deutsche Bank; Westdeutsche Landesbank/. W planach na 1996 r. przewiduje się uruchomienie dalszych czterech banków niemieckich / Bayerische Hypotheken - und Wechselbank, Bayerische Vereinsbank i Berliner Bank AG/²¹. Istotny jest fakt, że część banków obsługuje już lub zamierza świadczyć swoje usługi dla klientów prywatnych. Z punktu widzenia gospodarczego naszego kraju również jest ważne, że banki te nie transferują zysków za granicę a reinwestują je w Polsce. Można stwierdzić, że w tym sektorze kryją się jeszcze duże możliwości wzajemnego rozwoju zważywszy, że dopiero na terenie RFN działają trzy przedstawicielstwa polskich banków: WBK, Banku Handlowego, i Pomorskiego Banku Kredytowego.

Ważną sprawą z punktu widzenia społecznego jest **nabywanie nieruchomości w Polsce** przez cudzoziemców a szczególnie dotyczy to obywateli niemieckich. Uogólniając ten problem można stwierdzić, że w minionych latach opinie w tym względzie, jakoby obywatele niemieccy kupowali w naszym kraju znaczne ilości mieszkań czy też ziemi, są mocno przesadzone. Chociaż ziemia jest u nas bardzo tania w porównaniu do warunków zachodnich. Z danych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych RP wynika, że w skali roku obywatele niemieccy kupowali zgodnie z procedurą prawną RP po kilkanaście mieszkań. Również zakup ziemi obejmował niewiele bo kilkanaście procent spośród 1,5 tys. ha w 1994 r. i po ok. 2 tys. ha w 1993 i 1995 r. jakie nabyli cudzoziemcy w Polsce. Częściej za to można się spotkać z

²⁰ Patrz: „Wprost”, 02.06.1996, s.39.

²¹ Patrz: „Gazeta Bankowa”, 10.03.1996, s.VI.

wydzierżawieniem gruntów. Według danych Agencji Własności Rolniczej Skarbu Państwa z ogólnej puli ziemi zarządzanej przez spółki z udziałem kapitału zagranicznego /112731 ha w 1994r./, ok. 38,5% było dzierżawne przez spółki niemieckie²². Najczęściej spółki te były zlokalizowane i działały w woj. koszalińskim i słupskim. Faktem jest również, że najwięcej zezwoleń prawnych w tym zakresie udzielono obywatelom niemieckim /1992 r. - 259; 1993 r. - 290; 1994 r. - 375; 1995 r. 285/. Stąd też stwierdzenie, że nieruchomościami handlujemy nadwyraz ostrożnie starając się wprowadzać udogodnienia dla kapitału zagranicznego powoli i z namysłem, choć akurat potrzeby mamy w tym względzie bardzo duże²³.

Podsumowując można stwierdzić, że zarówno wielkość jak i charakter kapitału zagranicznego /w tym niemieckiego/ nie stanowią zagrożenia dla bezpieczeństwa ekonomicznego, a wręcz przeciwnie są zjawiskiem pożądanym, chociaż powinno być przedmiotem monitoringu, tak ze względów ekonomicznych jak i bezpieczeństwa.

6. Przykładowe blaski i cienie współpracy

Można znaleźć szereg przykładów oddających klimat obowiązujących stosunków ekonomicznych między Polską a Niemcami za ostatnich kilka lat. Z wielu szczegółowych płaszczyzn wzajemnego działania można przywołać, zarówno pozytywne wzorce, jak również przedsięwzięcia, które wymagają jeszcze wiele pracy by można było powiedzieć o zadawalającym efekcie. Wydaje się, że do tej pory nie wyczerpano jeszcze wszystkich możliwości tej współpracy. Do najważniejszych, należy zaliczyć kilka niżej wymienionych przykładów.

Spójrzmy na **ruch graniczny** między obu państwami, jako na ważne ogniwo urzeczywistniania się stosunków gospodarczych i społecznych. Według danych Straży Granicznej²⁴ w 1994 r. granicę Polski przekroczyło 215,2 mln osób /wg szacunków za 1995 r. - 234,9 mln osób/ tj. ponad dwu i półkrotnie więcej niż w 1990 r. /79,3 mln osób/. W zasadzie ponad 50% ruchu granicznego w tych latach przypadało na granicę zachodnią /1994 r. - 134 mln osób/, z czego ok. 29% stanowili Polacy. Ruch ten dokonywał się na tym kierunku za pomocą 21 drogowych przejść granicznych /patrz tablica 6/.

²² Patrz: „Nowe Życie Gospodarcze”, 1996, nr 5, s.25.

²³ Patrz: „Polityka”, 13.04.1996, s.21-22.

²⁴ Patrz: Ruch graniczny i wydatki cudzoziemców w Polsce w 1994 r, GUS Warszawa 1995, s.6-17.

Tablica 6. Wykaz Granicznych Punktów Kontroli /GPK/ i podległych Przejść Granicznych Polski z RFN, /stan na 30. 05. 1996 r./

Lp.	Nazwa GPK SG	Przejście Graniczne	Rodzaj	Rodzaj ruchu	Województwo	Gmina
1.	Sieniawka	Piorajów	/d/	osobowy, mrg	Jelenia Góra	Bogatynia
2.		Sieniawka	/d/	osobowy, towarowy, mrg	Jelenia Góra	Bogatynia
3.	Zgorzelec	Krzewina Zgorzelecka	/d/	osobowy pieszy, mrg	Jelenia Góra	Zgorzelec
4.		Zgorzelec	/k/	osobowy, towarowy, mrg	Jelenia Góra	Zgorzelec
5.		Zgorzelec	/d/	osobowy, mrg	Jelenia Góra	Zgorzelec
6.		Jędrzychowice	/d/	towarowy	Jelenia Góra	Zgorzelec
7.		Węgliniec	/k/	towarowy	Jelenia Góra	Węgliniec
8.	Przewóz	Przewóz	/d/	osobowy, mrg	Zielona Góra	Przewóz
9.	Olszyna	Łęknica	/d/	osobowy, mrg	Zielona Góra	Łęknica
10.		Olszyna	/d/	osobowy, towarowy, mrg	Zielona Góra	Brody
11.		Zasieki	/k/	osobowy, towarowy, mrg	Zielona Góra	Brody
12.	Gubin	Gubin	/d/	osobowy, towarowy, mrg	Zielona Góra	Gubin
13.		Gubin	/k/	osobowy, towarowy, mrg	Zielona Góra	Gubin
14.	Świecko	Miłków	/r/	osobowy, towarowy, mrg	Zielona Góra	Cybinka
15.		Świecko	/d/	osobowy, towarowy, mrg	Gorzów Wielkopolski	Słubice
16.		Słubice	/r/	osobowy, towarowy, mrg	Gorzów Wielkopolski	Słubice
17.		Słubice	/d/	osobowy, mrg	Gorzów Wielkopolski	Słubice
18.	Kunowice	Kunowice	/k/	osobowy, towarowy, mrg	Gorzów Wielkopolski	Słubice
19.	Kostrzyn	Kostrzyn	/d/	osobowy, mrg	Gorzów Wielkopolski	Słubice

20.		Kostrzyn	/k/	osobowy, towarowy, mrg	Gorzów Wielkopolski	Kostrzyn
21.	Osinów Dolny	Osinów Dolny	/d/	osobowy, mrg	Szczecin	Cedynia
22.		Osinów Dolny	/r/	osobowy, towarowy, mrg	Szczecin	Cedynia
23.	Krajnik Dolny	Krajnik Dolny	/d/	osobowy, towarowy, mrg	Szczecin	Chojna
24.		Widuchowa	/r/	osobowy, towarowy, mrg	Szczecin	Widuchowa
25.		Gryfino	/r/	osobowy, towarowy, mrg	Szczecin	Gryfino
26.		Gryfino	/d/	mrg	Szczecin	Gryfino
27.	Rosówek	Rosówek	/d/	osobowy mrg	Szczecin	Kołbaskowo
28.	Kołbaskowo	Kołbaskowo	/d/	osobowy, towarowy, mrg	Szczecin	Kołbaskowo
29.		Szczecin - Gumieńce	/k/	osobowy, towarowy, mrg	Szczecin	Szczecin
30.	Lubieszyn	Bobolin	/d/	mrg	Szczecin	Kołbaskowo
31.		Buk	/d/	mrg	Szczecin	Dobra Szczecińska
32.		Lubieszyn	/d/	osobowy, towarowy, mrg	Szczecin	Dobra Szczecińska
33.	Świnoujście	Świnoujście	/d/	osobowy pieszy	Szczecin	Świnoujście

/d/ - przejście drogowe, /k/ - przejście kolejowe, /r/ - przejście rzeczne.

mrg - mały ruch graniczny.

Źródło: Materiały Zarządu Kontroli Ruchu Granicznego Komendy Głównej Straży Granicznej.

Wysokie natężenie ruchu miało miejsce na następujących przejściach granicznych z RFN: Świecko - 17,2 mln osób /wzrost w porównaniu z rokiem 1993 o 17,6%/, Zgorzelec - 16,7 mln osób /wzrost o 57,4%/, Kostrzyn - 12,3 osób /wzrost o 133%/, Gubin - 10,8 mln osób /wzrost o 0,2%/. Przeważnie mieliśmy do czynienia z turystami zmotoryzowanymi ok. 77% lub pieszymi ok. 21%, /na ruch kolejowy przypadało zaledwie 2% wszystkich odpraw granicznych osób/ podczas gdy w 1989 r. odpowiednio na przejścia drogowe przypadało ok.

60%. Stąd też wraz odprawionymi osobami na przejściach granicznych dokonywano odpraw samochodów osobowych i autobusów. W 1994 r. tego typu odpraw na granicy zachodniej zanotowano aż prawie 55 mln /w 1989 r. - 3,7 mln/. Z tego na poszczególne przejścia graniczne przypadało, przykładowo: Lubieszyn - 18,994 mln aut, Kostrzyn - 5,895 mln, Świecko - 5,697 mln, Zgorzelec - 5,250 mln.

Znaczący wzrost obciążenia przejść granicznych z RFN wynika z trzech głównych powodów:

- nastąpił wzrost obrotów handlowych z naszym zachodnim sąsiadem;
- wzrosła rola polskiej granicy zachodniej w tranzycie osobowym i towarowym do krajów powstałych po rozpadzie ZSRR²⁵;
- uaktywniła się współpraca transgraniczna wzdłuż całej granicy polsko-niemieckiej.

Z badań prowadzonych wśród cudzoziemców na granicy zachodniej wynika, że przebywali oni w Polsce średnio tylko po ok. 1,8 dnia i, że najczęściej przyjeżdżali z obszarów odległych od granicy od 21 do 100 km - 47,3%, i do 20 km - 28,6%. Świadczy to, że mamy do czynienia z aktywizacją regionów przygranicznych /bezrobocie po okresie wzrostu maleje/ i traktowaniem podróży do Polski przez Niemców przeważnie w celach handlowych. Wynika to ze względu na korzystny dla nich poziom cen /szynka gotowana i mięso wołowe bez ości są trzy razy tańsze w Polsce niż w Niemczech, masło delikatesowe odpowiednio ponad 2 razy a chleb nawet 6 razy/²⁶. Przykładowo, Niemcy chodzą do polskiego fryzjera i tankują polską bezołowiową benzynę. Szacuje się, że Niemcy robiący w Polsce zakupy, zostawiają w zachodnich regionach Polski około 4 mld DM rocznie, co jest istotnym wsparciem dla bilansu płatniczego całej polskiej gospodarki, wyrównując deficyt handlu zagranicznego²⁷. Z tego tytułu już dziś występują korzyści płynące ze współpracy terenów przygranicznych. Z badań nad strukturą dokonywanych zakupów przez obywateli przybyłych z Niemiec wynika, że z ogólnej wartości dokonanych zakupów aż 26,6% stanowiły artykuły żywnościowe, /mięso i jego przetwory, mleko, sery, jaja, oraz napoje alkoholowe i wyroby tytoniowe/ a 1995 r. było to ok. 31%. Z grupy towarów nieżywnościowych cudzoziemcy zza zachodniej granicy najczęściej kupowali wyroby włókiennicze - 9,7%, odzież 8,7%, oraz paliwo 18,7%. Należy

²⁵ K.Starzyk, Trans graniczna współpraca gospodarcza w procesie integracji europejskiej (ze szczególnym uwzględnieniem Polski i RFN), W: Polska-Niemcy a integracja europejska, pod red. W.Małachowskiego, SGH, Warszawa 1996, s.67.

²⁶ „Bank i Kredyt” 1995 nr 9 s.42.

²⁷ J.Drozd, Stosunki Polski z RFN, W: „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1993/1994”, PISM Warszawa 1994, s.119.

podkreślić, że cudzoziemcy ci znaczne kwoty wydatkowali również na inne cele związane z pobytem w Polsce. Były to wydatki na wszelkiego rodzaju usługi oraz hotele i gastronomię.

Przykre doświadczenia wynikające z faktu życia na granicy dobrobytu są szczególnie odczuwalne w **rejonach przygranicznych**. Rozwój tych terenów jest szczególnie widoczny w płaszczyźnie cywilizacyjnej. Już dzisiaj wschodnie części Niemiec są rozwinięte dużo bardziej niż sąsiadujące z nim zachodnie obszary Polski. Ten dystans zwiększy się jeszcze bardziej w wyniku likwidowania istniejących różnic pomiędzy landami Niemiec Wschodnich a Zachodnimi. Można powiedzieć, że położenie geograficzne staje się największym „zasobem” tych regionów. Zachodnie regiony Polski próbują oferować korzystne warunki lokalizacyjne inwestorom niemieckim, poszukującym tańszej siły roboczej i mniejszych obciążeń podatkowych. Największa aglomeracja Europy Środkowej - Berlin - znajduje się zaledwie 75 km od zachodniej granicy Polski i już obecnie daje się zauważyć jego pozytywny /w kategoriach gospodarczych/ wpływ w postaci bezpośrednich inwestycji i kontaktów handlowych. Niemniej jednak barierą ograniczającą tę współpracę są mało liczne i słabo doinwestowane przejścia graniczne. Wprawdzie powstało wiele nowych przejść granicznych i rozbudowuje się ich przepustowość, lecz przekraczanie granicy państwowej między obu państwami jest nadal kłopotliwe i utrudnione. Szczególnie dotyczy to ruchu towarowego. Ta sytuacja wymaga pilnej poprawy, gdyż w przeciwnym razie będzie hamowała rozwój polsko-niemieckich kontaktów gospodarczych. Również istnieje potrzeba wspólnego planowania i realizacji autostrad, w celu sanacji istniejącej w tym zakresie infrastruktury drogowej²⁸.

Wzdłuż granicy państwowej gminy obu państw utworzyły **euromregiony**, by poprawić współpracę oraz wspólnie określić i reprezentować swe interesy. Do końca 1995 roku powstały dwie takie organizacje „Pro Europa Viadrina” i „Euroregion Sprewa -Nysa-Bóbr”. Oprócz tego działają dwa euromregiony mające charakter wielostronnej współpracy, / „Euroregion Nysa” i „Euroregion Pomerania”/ w których Polska i Niemcy są jednym z kilku uczestników.

Pierwszy euromregion „Pro Europa Viadrina” powstał w końcu grudnia 1993 roku. Obejmuje on ze strony niemieckiej następujące powiaty: Beeskow, Eisenhüttenstadt, Fürstenwalde, Seelow i miasto Frankfurt n/Odrą. Ze strony polskiej biorą udział wszystkie gminy woj. gorzowskiego, dwie gminy należące do woj. zielonogórskiego /Cybinka i Toczyn/ oraz dwie gminy z woj. szczecińskiego /Moryń i Mieszkowice/. Cele tego euromregionu dotyczą działań na rzecz rozwoju gospodarczego, tworzenia infrastruktury granicznej, ochrony

²⁸ Szerzej na ten temat w : Węzłowe problemy współpracy przygranicznej, praca zbiorowa pod red. P.Eberthardta i K.Mirosa, PAN IGiPZ , Warszawa, Biuletyn 1994 nr 5, ss.172.

środowiska, powiązań kulturalnych. Drugi euroregion „Sprewa-Nysa-Bóbr” powołany został do życia we wrześniu 1995 roku. Ze strony niemieckiej do euroregionu wchodzi trzy powiaty, dwie gminy i miasto Cottbus. Ze strony polskiej wchodzi 18 gmin leżących w „trójkącie” Gubin - Zielona Góra - Żary. Siedzibą euroregionu są miasta Guben - Gubin położone na obydwu brzegach Nysy Łużyckiej. Celem tego euroregionu jest zapewnienie warunków dla rozwoju gospodarczego i społecznego obszaru, w tym głównie rozwój infrastruktury komunikacyjnej i komunalnej o charakterze trans granicznym, rozwój turystyki i kontaktów sąsiedzkich, działanie na rzecz środowiska.

W zakresie działania ww. euroregionów można powiedzieć, że znajdują się one w fazie organizacyjnej, poznającej kompetencje drugiej strony. Podstawowym utrudnieniem działania tych euroregionów są występujące dysproporcje ekonomiczne między poszczególnymi regionami, a także różnice w strukturach administracyjnych. Praca byłaby o wiele łatwiejsza także, gdyby wszystkich poczynić nie trzeba było konsultować ze stolicami, co szczególnie często ma miejsce w Polsce²⁹. Oprócz tego przedstawiciele polskich części ww. euroregionów wyrażają często obawy związane z tym, że w tym pasie przygranicznym stroną szczególnie aktywną, często narzucającą gotowe koncepcje, programy, kierunki działań czy rozwiązania organizacyjno-techniczne jest strona niemiecka³⁰.

Na **rynku pracy**, Polacy nierzadko traktowani są jako niemiła konkurencja na niemieckim rynku pracy. Pracodawcy i związki zawodowe przykładowo w branży budowlanej skarżą się na „socjalny dumping” tanich firm z Polski, które na podstawie tzw. umów o dzieło mogą kalkulować wynagrodzenia na takim poziomie, który u niemieckiej konkurencji jest wykluczony. Skutkiem tego jest spadek liczby zleceń i strata tysięcy miejsc pracy oraz zazdrość społeczna wobec polskich robotników. Z drugiej strony wielu niemieckich rolników zadowolonych jest z możliwości korzystania z polskich robotników sezonowych, bez których w lecie czy jesienią nie byłoby w stanie uporać się ze zbiorami przykładowo truskawek czy szparagów. Podobnie rzecz się ma z właścicielami winnic w wielu regionach Niemiec, gdzie uprawiana jest winna latorośl. Należy przy tym zauważyć, że z biegiem lat wykształciły się w tej dziedzinie stabilne stosunki między niemieckimi pracodawcami a polskimi pracownikami. W 1994 roku ustalono na szczeblu rządowym coroczny limit zatrudnienia polskich obywateli na terytorium RFN. Wynosi on 22,5 tys. osób. Polska wykorzystuje ten limit - jak na razie - w całości /99%/. Szczególnie wysoki popyt utrzymuje się w branży

²⁹ G.Węgrzyn, Kontrowersje wokół euroregionów, Prace Naukowe AE Wrocław, 1994 nr 679, s.13-19.

³⁰ A.Skrzydło, Euroregiony z udziałem podmiotów polskich jako forma współpracy trans granicznej, „Sprawy Międzynarodowe” 1994, nr 3, s.56.

„konserwacja zabytków” gdzie firmy polskie od lat mają swoją renomę. Przykładowo w 1995 r. na terenie RFN zatrudnionych było w tej branży ok. 700 obywateli polskich³¹.

Pracę podjęło **Polsko-Niemieckie Towarzystwo Wspierania Gospodarki**. Zostało ono utworzone w marcu 1994 roku jako spółka akcyjna z równym udziałem obu partnerów. Jego siedzibą jest Gorzów Wielkopolski, a na terenie Niemiec w Berlinie działa jego oddział. Rządy obu krajów zobowiązały się wspierać finansowo bieżącą działalność towarzystwa, przez okres trzech lat. Po tym okresie powinno się ono utrzymywać i rozwijać działalność głównie w oparciu o wypracowane przez siebie środki. Towarzystwo podjęło szeroko zakrojoną działalność statutową. Pierwsza płaszczyzna to udzielanie informacji i doradztwo na temat warunków prawnych, finansowych, podatkowych itp. dla przedsiębiorstw i inwestorów zamierzających podjąć działalność w Polsce lub w Niemczech. Druga płaszczyzna to organizowanie działalności reklamowej, szkoleniowej, wystawienniczej i promującej bezpośrednie inwestycje w polsko-niemieckim obszarze przygranicznym. Trzecią płaszczyzną działalności Towarzystwa jest nawiązywanie kontaktów z instytucjami finansowymi oraz pozyskanie ich do angażowania swych funduszy w przedsięwzięcia w polsko-niemieckiej strefie przygranicznej. Czwartą istotną sprawą Towarzystwa jest wspieranie małych i średnich przedsiębiorstw. W 1995 roku rezultaty działalności Towarzystwa objęły m.in. podpisanie kilkudziesięciu umów gospodarczych, skojarzenie kilkuset firm - głównie z okazji giełd kooperacyjnych. Przykładem tych działań może być także wsparcie ok. 20 pojedynczych gmin w naprawie i rozbudowie sieci wodociągowej.

Towarzystwo szczyti się m.in. wspólnie wykonywaną oczyszczalnią ścieków dla miast Guben i Gubin oraz Świnoujście i niemieckich miejscowości Ahlbeck, Bansin i Heringsdorf. Taka wspólna inwestycja działa już przykładowo w m. Pieńsk i m. Grob-Krausa, Zodei i Deschka.

Oprócz ww. towarzystwa od 1992 r. funkcjonuje **Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej „Jumbo”**. Dofinansowuje ona programy wspólnego działania korzystne z punktu widzenia integracji Polski z Unią Europejską przy występowaniu wątku niemieckiego. Do końca 1995 r. fundacja rozpatrzyła ok. 2500 wniosków. Tradycyjnie najwięcej środków przeznacza się na ochronę zdrowia i ochronę środowiska. Natomiast najmniej pieniędzy przekazano dotychczas na wsparcie działań w zakresie kształcenia specjalistów z dziedziny gospodarki, wymiany młodzieżowej oraz zachowania pomników kultury. Wydaje się, że należałoby wypracować bardziej zawężony, skoncentrowany na kilku dziedzinach program działania tej fundacji³².

³¹ Patrz: „Rynek Niemiecki”, 1996, nr 3, s.3.

³² Patrz: „Dialog”, 1995 nr 2-3, s.128.

Pozytywnym przykładem współpracy Polsko-Niemieckiej w zakresie wspólnego kształcenia młodzieży jest, działający od 1991 roku we Frankfurcie nad Odrą i częściowo w Słubicach, **Uniwersytet Europejski „Viadrina”**. Uczelnia ta kształciła w 1995 r. ponad 3000 studentów, w tym około 800 Polaków. Rozbudowa uczelni częściowo finasowana jest ze środków PHARE- CBC³³. Oprócz tego młodzież polska i niemiecka uczy się wspólnie w pięciu dwujęzycznych gimnazjach /Pasewalku, Gartz, Locknitz, Schwedt i Frankfurcie n.Odrą/. Natomiast w Ueckermunde i Frankfurcie nad Odrą działa polsko-niemieckie przedszkole. Niemniej jednak **wymiana młodzieży** jak również kontakty między zaprzyjaźnionymi szkołami w ramach tych dwóch państw jest niezadawalająca. W 1995 r. w wymianie szkolnej, dofinansowanej ze środków rządowych obu państw, skorzystało łącznie 26 tys. uczestników³⁴. Duży wpływ na ten stan mają skromne środki finansowe.

Ożywioną współpracę podejmują władze **miast** polskich i niemieckich w ramach partnerskich działań. Według danych z połowy 1995 roku kontakty z niemieckimi miastami i gminami utrzymują miasta i gminy polskie z 46 województw. Zaś na szczeblu lokalnym współpracuje ze sobą około 270 miast i gmin po obu stronach granicy. Za niemal wzorcową współpracę bliźniaczych miast granicznych przykładowo uznaje się: Gubin - Guben, Słubice - Frankfurt n. Odrą i Kostrzyn - Kietz³⁵. Na szczeblu regionalnym kontakty z landami niemieckimi utrzymuje 27 województw, z czego 11 posiada tą współpracę zalegalizowaną.

Do kontaktów Polsko-Niemieckich w tym zakresie należy zaliczyć także nawiązaną współpracę **sił zbrojnych** obu państw. Szczególnie jest to widoczne w strefie przygranicznej, gdzie wprowadzono bezpośrednie kontakty między jednostkami wojskowymi. Przykładowo ze strony polskiej można wymienić nawiązaną współpracę oddziałów stacjonujących w następujących garnizonach: Żary, Żagań, Krosno Odrzańskie, Gubin, Kostrzyn, Szczecin, Stargard Szczeciński³⁶. Oprócz tego Marynarka Wojenna obu krajów

³³ Polska i Niemcy - pogranicze współpracy, „Przegląd Rządowy”, 1996 nr 2, s.108.

³⁴ Szerzej na ten temat pisze: W. Pfeiffer, Uniwersytet Europejski Viadrina we Frankfurcie nad Odrą i Collegium Polonicum - powstanie, koncepcja i plany rozwoju, „Przegląd Zachodni” 1994 nr 2, s.1-22.

³⁵ Patrz: Rozwój miast pogranicza, „Przegląd Zachodni”, 1994 nr 2, s.184-188; „Polityka”, 1996, nr 9, s.18-20.

³⁶ Patrz: H. A. Jacobsen, L. Souchon, W służbie pokoju - Bundeswehra 1955-1993, Bellona 1993, s.151-152; J. Drozd, L. Kościuk, Polsko-niemiecka współpraca wojskowa, W: Wybrane problemy stosunków polsko - niemieckich (polityczne, wojskowe, współpracy przygranicznej), „Materiały i Studia” PISM,

ściśle współpracuje w zakresie zapobiegania wypadkom na otwartym morzu oraz podczas akcji poszukiwawczych i ratowniczych. Podobnie siły powietrzne uzgodniły na obszarze przygranicznym sposób postępowania podczas identyfikacji militarnych obiektów latających oraz uczestniczą wspólnie w akcjach poszukiwawczo-ratowniczych w razie wypadków lotniczych. Współpracę podjęły również służby wojskowo-geograficzne obu państw, przygotowując wspólne mapy wojskowe i prowadząc akcje ich wymiany. Niemniej jednak w tym zakresie możnaby było oczekiwać jeszcze więcej działań.

Wymienionych i innych możliwych, wzajemnie pożytecznych przykładów dla obu państw jest wiele. Należy je tylko właściwie rozwijać i kontynuować.

7. Szanse i perspektywy współpracy

W rozszerzaniu współpracy ekonomicznej na warunkach partnerskich Polska widzi możliwość unikania konfliktów politycznych i źródeł potencjalnych konfliktów zbrojnych. W tym zakresie kraj nasz dąży do rozszerzania współpracy ekonomicznej i przeciwstawienia się stosowaniu dyskryminacyjnych ograniczeń w tej sferze. W swojej polityce przeciwni jesteśmy wykorzystywaniu przewagi gospodarczej jednych państw do narzucania swej woli innym państwom. Uznajemy w tym zakresie, że partnerstwo ekonomiczne na arenie międzynarodowej oraz zdrowa gospodarka rynkowa wewnątrz kraju są istotnymi czynnikami stabilizacji politycznej, która zmniejsza niebezpieczeństwo zadrażnień. Polska także opowiada się za ułatwieniem wszelkich kontaktów międzyludzkich, które zapewniają swobodny przepływ informacji, przenikanie kultur i eliminowanie uprzedzeń nacjonalistycznych. Polska dąży do skutecznego objęcia państw leżących w Europie Środkowo-Wschodniej przez euroatlantycki system bezpieczeństwa. Sprzyjamy także staraniom nowych państw tego obszaru o zadzierzgnięcie więzi z krajami zachodnimi i adaptację własnych struktur do demokratycznych standardów. Naszym celem staje się stworzenie w Europie Środkowej strefy stabilności i pomyślności rozwoju. Cel ten nie koliduje z potrzebą integracji Polski z Zachodem, przeciwnie może być przedstawiony jako działanie na rzecz tej integracji³⁷. Uważamy również, że bezpieczeństwo na

Warszawa 1993, s.46-47; Bundeswehra i Wojsko Polskie. W przyszłym systemie bezpieczeństwa europejskiego, 6 Seminarium oficerów Bundeswehry i Wojska Polskiego, Kraków, październik 1995.

³⁷ A.Z.Kamiński, Geostrategiczne uwarunkowania bezpieczeństwa Polski, W: Raport o stanie bezpieczeństwa państwa - aspekty zewnętrzne, PISM, Warszawa 1995, s.22.

kontynencie europejskim powinno się opierać nie na zasadzie równowagi sił /wzajemnego szachowania się potęg militarnych/, ale na możliwie najbardziej otwartej współpracy partnerów w każdej dziedzinie.

Polska dąży do Unii Europejskiej i NATO. Stara się tego dokonać przez kontakty polityczne i gospodarcze z Niemcami. Kraj nasz nie chce być dłużej zachodnią częścią Europy Wschodniej. W dobrze pojętym interesie Niemiec leży uczynienie z Polski znów wschodniej części Zachodu. Stąd też powinniśmy zacieśniać z nimi współpracę, ponieważ nasze stosunki z państwem niemieckim będą najsilniej rozwijane starając się wejść do struktur gospodarczych i militarnych Europy Zachodniej. Należy pamiętać, że przysły status mocarstwowy Niemiec opierać się będzie bardziej na czynniku ekonomicznym niż militarnym. Oznacza to, że Niemcy działają bardziej w duchu geoeconomicznym niż geopolitycznym. Stwarza to dla Polski dogodną sytuację do rozwoju współpracy gospodarczej.

Istnieje szereg determinantów, dla których prawdopodobny rozwój stosunków ekonomicznych między Polską a Niemcami w najbliższych kilku latach, będzie miał decydujący wpływ na ich przebieg. Będą to zarówno czynniki niezależne od tych dwóch państw, jak również uwarunkowania wynikające z bilateralnych stosunków. Aby można było mówić o szansach intensyfikowania tej współpracy i poszerzania kierunków działania, wydaje się, że do najważniejszych poczynąń z tego zakresu będących w kompetencjach obu rządów należy zaliczyć:

1. Po zakończeniu integracji dawnej NRD z gospodarką RFN, co nastąpi prawdopodobnie w ciągu 10 lat licząc od chwili zjednoczenia, skala inwestycji niemieckich w Polsce przypuszczalnie może znacznie wzrosnąć, co może być korzystnym czynnikiem dynamizującym gospodarkę naszego kraju³⁸. Wpłynie to również na zintensyfikowanie dotychczasowej współpracy gospodarczej obu państw między sobą. **Napływ kapitału zagranicznego** /a w tym niemieckiego/ jest traktowany jako jeden z najważniejszych czynników transformacji i rozwoju Polski w najbliższych latach. Relatywnie niskie koszty produkcji w Polsce, jak również niższy poziom cen stanowią korzystne warunki do inwestowania. Istnieje pilna potrzeba rozważenia możliwości udzielenia przez rząd niemiecki gwarancji na kredyty związane z inwestycjami rozwojowymi w Polsce choćby w zakresie komunikacji drogowej, czy ochrony środowiska.

2. **Swobodny dostęp do zaawansowanych technologii** ma decydujące znaczenie dla polskiej gospodarki. Znaczna część nowoczesnych technologii oraz wiedzy organizacyjnej dotrze do gospodarki polskiej w postaci importu. W

³⁸ G.Gorzela, B.Jałowicki, A.Kukliński, L.Zienkowski, Europa Środkowa 2005 perspektywy rozwoju, PAN, Warszawa 1995, s.11.

tym zakresie kraj nasz liczy na wsparcie tych działań przez niemieckie podmioty gospodarcze.

3. W celu ciągłego pobudzania wzajemnej współpracy gospodarczej obu państw wydaje się ze wszech miar celowe **utworzenie w Polsce ośrodka biznesu niemieckiego**. Miałby on za zadanie promowanie rozwoju na naszym terenie małych i średnich podmiotów gospodarczych z kapitałem niemieckim /lub z udziałem kapitału niemieckiego/.

4. Istnieje **potrzeba uzyskania łatwego dostępu i stabilnego rynku zbytu dla towarów polskich**. Przede wszystkim chodzi tu o rynek wspólnoty europejskiej. Niemcy w swej polityce powinny nas wspierać przy liberalizacji tego handlu. Zagrożenie ze strony polskich produktów na tym rynku nie może być duże dla niemieckich producentów. Jak stwierdzono w powyższym opracowaniu udział polskich produktów na tym rynku jest generalnie niewielki. Nie wydaje się możliwe, aby ten niewielki import mógł spowodować istotne negatywne skutki dla rynku wspólnoty /niemieckim/, nawet jeśli nastąpi szybki wzrost i stabilizacja polskich dostaw.

5. Dotychczasowa **współpraca polskiego przemysłu zbrojeniowego** z tym że przemysłem Niemiec ma charakter incydentalny. Należy wzmocnić działania aby tworzyć wspólne projekty produkcyjne /broń pancerna, śmigłowce, rakiety plot., okręty/.

6. Przypuszcza się, że w najbliższych kilku latach przyjazd osób z Niemiec do Polski nie zwiększy się i będzie oscylował wokół 50 mln w skali roku. Wynika to z faktu, że przejścia na granicy zachodniej nie są w stanie obsłużyć więcej ludzi niż dotychczas. Stąd też istnieje pilna **potrzeba rozbudowy istniejących przejść granicznych** w formie terminali jak również budowy nowych, wspólnych inwestycji drogowych. W tym celu należy m.in. dopuścić sektor prywatny do inwestycji „granicznych”. Pewną poprawę mogłoby przynieść większe przesunięcie ruchu tranzytowego z transportu drogowego na kolejowy i wodny przy jego wspólnym doinwestowaniu. Co sprzyjałoby także ochronie środowiska. Pewnym utrudnieniem w ruchu przygranicznym są realizowane od końca marca 1995 r. przez stronę niemiecką ustalenia z Schengen, zaostrzające kontrolę osób i samochodów spoza Unii Europejskiej. Procedury te mogłyby być uproszczone, gdyby Polska uzyskała jako kraj stowarzyszony z Unią, specjalny status. Należy także rozważyć propozycję uruchomienia wspólnej komunikacji podmiejskiej i regionalnej przekraczającej granicę obu państw. Szczególnie jest to wskazane w miastach, dla których rzeki Odra lub Nysa Łużycka przedzieliły ich stając się granicą państwową. Wskazane byłoby także uruchomienie przepraw promowych w „małym ruchu granicznym”.

7. Kontynuowane powinny być prace zmierzające do **zintegrowania polskiego systemu transportowego oraz energetycznego** z systemem niemieckim, a przez to z zachodnioeuropejskim. W szczególności chodzi o ciąg

autostrad i dróg szybkiego ruchu oraz sieci gazociągów i elektroenergetycznych.

8. Wskazana jest potrzeba rozwiązania problemów **ubezpieczenia chorobowego polskich uczniów** pobierających naukę w szkołach niemieckich i przystąpienia Polski do europejskiej konwencji w sprawie **uznawania świadectw szkolnych i uczelnianych**. Istnieje również potrzeba uregulowań prawnych dotyczących **obopólnego zaliczania praktyk zawodowych młodzieży**.

9. Działalność euroregionów ogranicza - w pewnym stopniu - **nierówny dostęp partnerów do środków finansowych Wspólnot Europejskich**, które - z wyjątkiem programu PHARE - mogą być wydawane tylko w granicach Unii. Chodzi tu również o pobudzanie polityki współpracy transgranicznej, która powinna służyć obywatelowi zamieszkującemu obszar przygraniczny i pomagać w rozwiązywaniu jego codziennych problemów. Współpraca międzyregionalna i przygraniczna jest elementem kształtowania klimatu wzajemnego zrozumienia i przyjaźni między Polakami a Niemcami, przełamywania stereotypów. Powinna także służyć łagodzeniu i likwidowaniu dysproporcji rozwojowych istniejących między naszymi krajami. Stąd tereny przygranicza zachodniego powinny być preferowane w krajowych planach regionalnych.

10. Istnieje instytucjonalne **zapotrzebowanie na wykonanie kompleksowej analizy dotyczącej uwarunkowań współpracy oraz przyszłych kierunków zaktywizowania działania na obszarach przygranicznych Polski z RFN**. Należy zaznaczyć, że tego typu plan wykonano w Niemczech /plan Stolpego/ i dotyczy on wspólnego zagospodarowania Nadodrza. W Polsce, jak dotychczas, badaniem tego problemu zajmuje się wiele krajowych ośrodków naukowych, jednakże występuje w tym względzie brak koordynacji. Dotychczasowe analizy z tej tematyki należy uznać za prace przyczynkarskie i odcinkowe. Pomyślny rozwój polsko-niemieckiej współpracy przygranicznej jest szansą dla całej gospodarki Polski, poprzez mnożnikowe efekty tego przedsięwzięcia. Chodzi o to, by bliskość Niemiec stała się w przyszłości stymulatorem w procesie gospodarczego awansu strefy przygranicznej. Problem ten staje się to tym bardziej istotny wobec pogłębiającej się dysproporcji rozwojowej polsko-niemieckich terenów przygranicznych.

11. Jest potrzeba wypracowania **wspólnych działań i określenia ich w formie prawa, w zakresie wzajemnej pomocy w przypadku katastrof, klęsk żywiołowych czy epidemii w regionach przygranicznych**.

12. Należy wzmocnić działania obu państw urzeczywistniających pomysł z 1990 r. utworzenia **wspólnego parku narodowego „Dolina Dolnej Odry”**. Planowane przedsięwzięcie może się stać w przyszłości przykładem i modelem

pokoju rozwoju narodów podejmujących wspólne działania na rzecz ochrony europejskiego dziedzictwa przyrody.

Zakończenie

Od kilku lat jesteśmy świadkami i uczestnikami kształtowania się zupełnie nowych, pod względem jakości i intensywności stosunków polsko-niemieckich. Dobra współpraca z gospodarką niemiecką daje Polsce szansę wpisania się w korzystną koniunkturę europejską. Rozwój gospodarczy Polski w ostatnich latach, utrwalanie gospodarki rynkowej systematycznie przybliżył nasz kraj do Unii Europejskiej. Dobre stosunki polsko - niemieckie powinny być przykładem dla innych państw Europy, które takiej współpracy poszukują.

Dominującą formą współpracy Polski z RFN jest wymiana handlowa. W najbliższej przyszłości również ta forma będzie odgrywać rolę pierwszoplanową. Na kształtowanie się rozmiarów obrotów handlowych a także ich dynamikę znaczący wpływ wywierać będzie struktura rozwoju gospodarczego krajów partnerów oraz ich zaangażowanie w międzynarodowym podziale pracy, szczególnie o charakterze bilateralnym. Znaczący wpływ na rozwój wymiany handlowej między Polską i RFN może mieć współpraca produkcyjna, a przede wszystkim takie jej formy jak joint ventures, wspólny marketing, wymiana patentów i licencji. Należy jednak zwrócić uwagę na lokowanie inwestycji zagranicznych w tych dziedzinach, które są nośnikami postępu technicznego i technologicznego oraz wytwarzają dobra o istotnym znaczeniu gospodarczym. Współpraca przygraniczna z naszym zachodnim sąsiadem odgrywa ważną rolę w przełamywaniu stereotypów i tworzeniu przyjaznych stosunków. Wpływa także na aktywizację gospodarczą i jest ważnym elementem

sprzyjającym integracji z Unią. Coraz intensywniejsza współpraca występuje w regionach przygranicznych między obu państwami. Możliwości wzbogacania tej współpracy i kształtowania jej konkretnych form były wspierane środkami z programu PHARE-CBE oraz działalnością Polsko-Niemieckiego Towarzystwa Wspierania Gospodarki. Liczne inicjatywy gospodarcze, rozwój kooperacji przedsiębiorstw, wspólne inwestycje infrastrukturalne, współpraca miast i gmin, towarzystw kulturalnych, dynamiczny ruch graniczny świadczą, że **granica polsko-niemiecka stała się granicą aktywną**. Powoli, ale systematycznie kształtuje się i nabiera znaczenia działalność powstałych euroregionów. Mimo wielu jeszcze problemów nadzieje na pomyślne ich pokonanie stwarza polityka zagraniczna i regionalna obu krajów oraz zmiana sposobu działania i aktywności polskich jednostek samorządu terytorialnego i władz regionalnych.

Zacieśnianie powiązań gospodarczych między obu krajami wydaje się stanowić w dłuższej perspektywie najbardziej owocną przesłanką tworzenia się nowych treści bezpieczeństwa europejskiego, dzięki którym aspekty wojskowe

schodzić będą na dalszy plan w stosunkach wielostronnych. Stąd też kluczem do rozwiązywania wielu problemów jest współdziałanie gospodarcze, prowadzące nie tylko do stopniowego wyrównywania poziomów, ale także do przewyższania nawarstwionych historycznie kompleksów, uprzedzeń czy obaw. Biorąc pod uwagę restrukturyzację polskiej gospodarki, jak również w perspektywie integrację z Unią Europejską, można się spodziewać coraz bardziej komplementarnych stosunków. Sprawi to, że współpraca gospodarcza z Polską stawać się będzie coraz bardziej niezbędna zarówno dla Zachodu jak i Wschodu. Efekty tej współpracy - chociaż oceniam pozytywnie - to jednak nadal są niewspółmierne do naszych możliwości i potrzeb. Wśród sił kształtujących opinię publiczną i polityków na szczeblu centralnym, regionalnym i lokalnym w obu krajach zbyt wolno umacnia się świadomość, że od jakości stosunków polsko-niemieckich w decydującym stopniu zależy stabilność w obu państwach i że nie jest to bez znaczenia dla bezpieczeństwa całej Europy.

Wydaje się, że politycy niemieccy coraz bardziej przekonują się do stanowiska, że ich kraj nie może leżeć na granicy dobrobytu i bezpieczeństwa. Dlatego też chcą rozszerzyć na Wschód strefę zachodniej stabilizacji. Wiedzą bowiem dobrze, że całej zachodniej Europie nie będzie się wiodło dobrze, jeśli źle będzie się powodziło Europie Wschodniej.

Aby uniknąć zepchnięcia naszego kraju do roli zaplecza surowcowo-rolnego i taniej siły roboczej Polska powinna szukać możliwości wzajemnej współpracy i wspólnych interesów z RFN. Pole do rozszerzania współpracy między Polską i Republiką Federalną Niemiec jest bardzo szerokie. Dlatego też należy je wypełniać w myśl kształtowania bezpieczeństwa międzynarodowego, **tak aby żyć razem a nie obok siebie**. Wydaje się, że elity intelektualne obydwu analizowanych krajów powinny dążyć do ukształtowania długofalowej polityki, mającej na celu przewyższenie nie tylko istniejących stereotypów, ale przede wszystkim tworzenie nowej wizji współistnienia i współdziałania.

Nie ulega także wątpliwości, iż od poziomu aktywności gospodarczej, wielkości obrotów handlowych z zagranicą, tworzenia wspólnych przedsięwzięć z kapitałem zagranicznym itp. zależy nie tylko poziom życia naszego społeczeństwa, lecz również skala poparcia dla demokratycznych i pro rynkowych przemian społeczno-politycznych, a w konsekwencji bezpieczeństwo Polski i całej Europy.

Na rzeczywistość stosunków polsko-niemieckich składają się nie tylko obroty handlowe, ale także historia i uczucia. Nie można ich omijać, jeśli obralibyśmy sobie za cel ułożenie polsko-niemieckiego sąsiedztwa na nowo.

Wydaje się, że naprawdę dobre sąsiedztwo, będące nie tylko sąsiedztwem rządów, lecz także ludzi - kształtując wielorakie spotkania między społeczeństwami - może rozrastać się i pomyślnie rozwijać tylko pomiędzy demokratycznymi państwami. Liczba tych kontaktów stale rośnie. Na granicy

dawno już nie ma drobnych detalistów, handlowe obroty polsko-niemieckie przekroczyły 20 miliardów marek. Niemniej jednak w Szczecinie dalej nie brak obaw, że „nas wykupią” a we Frankfurcie nad Odrą, że „nas zaleją tanim towarem i siłą roboczą”. Z czego taka mentalność wynika. W ostatnich dwustu latach nasz kontynent rozwijał się jako Europa narodów - oddzielonych od siebie gospodarczo i politycznie. Niemal obsesją wielu narodów, w tym polskiego stawała się obawa przed utratą niezależności politycznej czy gospodarczej. Europejskość schyłku XX wieku to kultura polityczna samo ograniczania narodów z których każdy we własnym interesie - choć także w interesie innych - szuka ponadnarodowych rozwiązań opartych na opłacalnym dla wszystkich stron kompromisie. Jest to przeniesienie do stosunków między narodami podstawowej zasady demokracji i przyjmowanie decyzji akceptowanych przez większość, przy jednoczesnym respektowaniu praw i interesów mniejszości, w tym wypadku każdego państwa uczestniczącego w europejskiej integracji. My Polacy nie nauczyliśmy się jeszcze takiego samo ograniczenia i nieraz żywiołowo budzi ono nasz protest.

Już czas, byśmy przestali myśleć o sobie jako o skrzywdzonych przez historię nieszczęśnikach i dostrzegli, że los Polski jest w naszych rękach, a niezbyt dotąd korzystne położenie geopolityczne kraju może, dzięki naszym wysiłkom i mądrym postępowaniu, stać się potężnym atutem. Takiej szansy, jaką mają dziś Polacy i Niemcy, aby być „normalnymi”, sąsiadami, rzeczywiście nie było od wieków w Europie i dlatego nie wolno jej zaprzepaścić w imię bezpieczeństwa całego kontynentu.

